NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM — WYDANIE III. II.

Rok XII. — Kraków, sobota 26 stycznia 1929 — Nr. 26

N WY DZIENNIK

Adre… …cji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7 …efon redaktora naczelnego Nr. 3689. …we PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie ko… należy nadsyłać wprost do Administracji: Komunik… …zesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłka poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Nawrócić z błędnej drogi!

Państwo jest to olbrzymi zakład przemysłowy — powiedział niedawno minister Kwiatkowski podczas swego pobytu we Lwowie — posiadający tysiące aparatów, skomplikowanych maszyn i urządzeń, tysiące przewodów napowietrznych i podziemnych, zwrotnic i wyciągów, magazynów i składów, złożony mechanizm produkcji i pracy.

Ale każdy mechanizm produkcji się psuje. Temu psuciu ulega i państwowy mechanizm produkcji, dlatego należy stale przeprowadzać ekspertyzę tego skomplikowanego mechanizmu gospodarczego i przy tej pracy nie wolno nam się poddawać rozmaitym wpływom zewnętrznym, lecz wniknąć musimy głęboko w badany organizm, ocenić jego istotną wartość i użyteczność ekonomiczną i jego prawdziwe siły żywotne, a zarazem zbadać, czy psucie się mechanizmu nie pochodzi z naszej winy.

Gdy badamy polski organizm produkcji i pracy, widzimy, że nie zażebiły się jeszcze części tego organizmu, gdyż nie zrozumiano jeszcze należycie potrzeby utrzymania wszystkich aparatów gospodarczych, wszystkich magazynów i składów. Jednym ze zaniedbanych i po macoszemu traktowanych aparatów organizmu jest kupiectwo w Polsce, które biurokracja chce wyeliminować i zająć jego miejsce w przekonaniu, że zostąpi ona jedną z bardzo ważnych części mechanizmu gospodarczego: handel.

Ta próba wyeliminowania ważnego aparatu w mechanizmie gospodarczym Polski spowodowała ustawiczne krótkie spięcia. Mimo to próbują oficjalni analitycy naszego organizmu gospodarczego kontynuować swą próbę budowania naszego organizmu gospodarczego i obmyślić system, w którymby oni kierowali całą energią twórczych sił obywatelskich. Ameryka nin Mellon zaleca pracę według „wypróbowanych konserwatywnych zasad gospodarczych", w Ameryce nikt nie myśli o wyeliminowaniu kupiectwa z życia gospodarczego. praktyczni Amerykanie rozumieją znaczenie kupiectwa, potrafią ocenić jego rolę, jego siłę dla gospodarczego rozwoju kraju, oni pielęgnują w jednostkach ich wolę twórczą, są zadowoleni z konkurencji, która wydobywa z jednostki pomysłowość, wiedzę, i zdolności, u nas natomiast dąży się do zautomatyzowania życia ze szkodą da rozwoju życia gospodarczego.

I toczy się w Polsce zacięta, zmienna walka między sferami gospodarczemi a biurokracją, a przedewszystkiem między urzędnikami-ekonomistami a kupiectwem, w które najwięcej biją urzędnicy-ekonomiści.

Że walka ta toczy się kosztem mechanizmu gospodarczego państwa — nie chce się widzieć. Dopiero gdy z powodu tej walki, tego zaślepienia naszej biurokracji, zmniejszy się siła podatkowa kupiectwa, gdy wpływy podatkowe zmaleją, zmieni się orjentacja w sferach kierowniczych.

Kto zna położenie w kupiectwie, kto widzi, jak ono ciężko walczy o swój byt, kto widzi pauperyzację większego kupiectwa a wzrost liczby kramarzy — wie, że już w najbliższym czasie nie potrafią urzędnicy skarbowi wykrzesać z kupiectwa tyle podatków, ile się spodziewają i na ile liczą.

Powiadają, że wysłano instrukcje, aby wymiary podatkowe podwyższyć za ubiegły rok o 25 procent w porównaniu z wymiarem podatku obrotowego za 1927 r., bo biurokracja wykalkulowała, że obrót towarowy w 1928 r. wzrósł znacznie. Możliwem jest, że kupcy natężą się i mimo rekursów, z których jak zwykle znaczna część nie zostaje uwzględniona, zapłacą wymierzone im podatki, ale stanie się to kosztem ich siły płatności.

Wiadomo jest, że wpływy podatkowe w ubiegłym roku tylko dlatego były znaczne, bo kupcy mieli znaczne kredyty towarowe, były w obiegu weksle długoterminowe i często zamiast zapłacić za towar, dawano za towar nowe pokrycie wekslowe i płacono podatki. Przemysł ograniczył w ostatnim czasie długo terminowy kredyt wekslowy i to musi się odbić przedewszystkiem na wpływach podatkowych. Gdy egzekucje zmuszą kupca do zapłacenia wysokich wymiarów podatkowych, to odbije się to na przemyśle. Kupiec, chcąc uniknąć egzekucyj podatkowych, zapłaci może podatki, ale nie zapłaci za towar pobrany. Dlatego **nie jest wykluczonem, że w najbliższym czasie wzrośnie niewypłacalność, co odbije się na przemyśle.**

Zdaje się tylko krótkowzrocznym biurokratom, że można rugować kupiectwo bez znacznej szkody dla przemysłu i życia gospodarczego, i dlatego nie wyciągają oni konsekwencji z objawów życiowych, ze sukcesywnego wzrostu liczby protestowanych weksli. Zadowoleni znikomym ubytkiem w dewizach Banku Polskiego, nie chcą wiedzieć, że zawdzięczamy to wyłącznie krótkoterminowym kredytom zagranicznym, które każdej chwili mogą być wycofane. Nie wiedzą, że **barometrem położenia gospodarczego dla zagranicy jest siła płatności kupiectwa, ta zaś maleje z powodu rugów ze strony biurokracji i wymiarów podatkowych, które wyciągają ostatni grosz ze spauperyzowanego kupiectwa.**

Mechanizm gospodarczy państwa przechodzi znowu pewne wstrząsy, bo podcina się byt i egzystencję poważnej części tego mechanizmu — kupiectwa. Wstrząsy nie będą znaczne w skutkach, gdy nareszcie rząd zrozumie, że nie wolno kontynuować w dalszym ciągu obecnej polityki gospodarczej i podatkowej wobec kupiectwa.

Kupiectwo chce i stara się współdziałać ze rządem w zdobywaniu rynków zagranicznych dla produkcji polskiej, w rozszerzaniu konsumpcji krajowej, ale zasłabe jest ono materjalnie, zbyt wyzute jest z kapitałów, aby wytrzymać współzawodnictwo, konkurencję rządu, dysponującego znacznymi kredytami, mające go prawo dysponowania rozporządzeniami, ograniczającemi ekspanzję gospodarczą kupiectwa.

Zwycięstwo rządu jest tylko chwilowe, ale jest i pyrrhusowe. **Pauperyzacja i upadek kupiectwa pociągnie za sobą konsekwencje, które gotowe się odbić i na równowadze budżetowej.** Może ta ostatnia okoliczność nakłoni przecież rząd do zmiany swego kierunku gospodarczego i podatkowego!

Zdaniem naszem **niebezpieczeństwo osłabienia równowagi budżetowej jest bliskie.**

Biurokracja tego nie widzi. Ale odpowiedzialny za los państwa rząd powinien przewidzieć co grozi. On wie, że upadek jednego ważnego czynnika gospodarczego pociąga za sobą destrukcję i upadek innych elementów i dlatego musi już dziś nawrócić ze swej błędnej drogi.

Dr. F. Rotenstreich

Interwencje posłów żydowskich

Sprawa kahałów w Małopolsce wschodniej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 1. (Sin) Dzisiaj odwiedzili ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego posłowie ze Wschodniej Małopolski dr. Reich, dr. Rosmarin i senator dr. Schreiber, którzy przedstawili żale ludności żydowskiej w sprawie tendencyjnego stanowiska władz wobec niektórych zarządów gmin żydowskich. Pozatem omówiono **kwestję szkolnictwa żydowskiego**, szczególnie gimnazjów we Lwowie i Stanisławowie oraz kursów hebrajskich we Lwowie. Jednocześnie poruszono sprawę szkolnictwa zawodowego. Minister przyrzekł zbadać i uwzględnić przedłożone mu postulaty. Konferencja trwała przeszło godzinę.

800 domokrążców żydowskich pozbawionych zarobku

Warszawa. 24. 1. (Sin) Dziś interwenjował poseł Rosmarin i inni posłowie żydowscy w sprawie 800 domokrążców w Poznańskiem, Pomorzu i na Śląsku, którym odebrano licencje. Sprawa ta jednak napotyka na trudności z powodu olbrzymiej agitacji antysemickiej w tamtejszych województwach.

Właściciel straganu ma zapłacić 200.000 zł. podatku!

Warszawa. 24. 1. (Sin) Dziś przybyła do Warszawy delegacja drobnych kupców Drohobycza i Borysławia w sprawie interwencji z powodu nadużyć przy wymiarze podatku obrotowego. W sprawie tej interwenjowali posłowie Rosmarin i Eisenstein, którzy odwiedzili wiceministra Grodyńskiego i dyrektora departamentu Michalskiego. Przynieśli oni ze sobą fotografję pewnego straganu na którego właściciela nałożono 200.000 zł. podatku.

W DZISIEJSZYM NUMERZE „KĄCIK DLA GOSPODYN"

Fundusz dyspozycyjny min. spraw wewn. skreślony w trzeciem czytaniu

Warszawa. 24. 1. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej pod porządkiem dziennym zabrał głos wiceminister komunikacji p. Czapski, który udzielił wyjaśnień w sprawie zarzutów przeciwko b. min. Romockiemu. Okazuje się, że budowy gmachów kolejowych na linji chełmskiej oddano w drodze przetargu ograniczonego, który ogłoszono 15 czerwca 1928. Oferty otwarto 20 czerwca. Naj niższe były: na gmach dyrekcji, **firmy Tor**, na 1.000.050.000 zł., a na domy mieszkalne firmy Budek na przeszło 5.000.000 zł., oferty zostały zatwierdzone przez ministra komunikacji 6 lipca 1928 r. Następnie wiceminister daje wyjaśnienia co do towarzystwo „Lot". Po uchwaleniu budżetu min. komunikacji, komisja przystąpiła do budżetu ministerstwa spraw Wewnętrznych. W paragrafie Uposażenia w dziale za rządu centralnego, rząd wniósł o przywrócenie 214.881 zł. skreślonych w drugiem czytaniu. **Prócz tego pos. Celewicz (Ukr.) postawił wniosek o skreślenie 10.000 złotych z uposażenia ministra. Obydwa wnioski upadły.** Potem wywiązała się dyskusja nad wnioskiem rządowym o przywrócenie kwoty 3.112 zł. na nagrody. Wniosek rządu przyjęto, jako zapomogi i wynagrodzenia za nadliczbowe godziny. Dyskusja wywiązała się również nad wnioskiem rządu o przywrócenie 68.047 zł. na porożne służbowe i przesiedlenia. W głosowaniu wniosek rządu o restytuowanie tej kwoty **również upadł.**

Następnie wywiązała się dłuższa dyskusja przy paragrafie **„Fundusz dyspozycyjny", skreślony, jak wiadomo w całości w drugiem czytaniu**, a którego przywrócenia domagał się rząd w kwocie 6.000.000 zł.

Po przemówieniu wiceministra Jaroszyńskiego, który uzasadnił konieczność restytuowania funduszu, zabrał głos pos. Dąbski, który podtrzymywał wniosek o skreślenie tego funduszu oświadczając, że zwrócony on jest przeciwko osobie p. ministra Składkowskiego z powodu jego akcji w czasie wyborów i ogólnej polityki.

Poseł **Rataj** zaznacza, że nie może podtrzymywać wniosku Piasta, który upadł w drugiem czytaniu i zmierzał do skreślenia sumy funduszu dyspozycyjnego o 3 miljony, bowiem po ostatniem oświadczeniu p. ministra spraw wewnętrznych nie ma odwagi zgłoszenia takiego wniosku o te 3 miljony, które merytorycznie uważa za potrzebne. Jeśliby wniosek o 3-miljonowy fundusz był zgłoszony przez rząd, to stronnictwo Piasta mimo wszystko zdobyłoby się na głosowanie, ale inicjatywy w tej mierze wziąć nie może.

Pos. **Pragier** (PPS) zaznacza, że stanowisko jego stronnictwa w sprawie funduszu dyspozycyjnego tłumaczy się tem, że rząd rozbija stronnictwo PPS.

W głosowaniu poprawkę rządową o przywrócenie funduszu dyspozycyjnego w sumie 6 milionów odrzucono 20 głosami przeciwko 8.

Z kolei przewodniczący pos. **Byrka** oznajmia, że otrzymał list od posła Romockiego, podający w odpisie treść jego pisma do Prezydjum Rady Ministrów, w sprawie zarzutów posła Kapelińskiego. W liście tym pos. Romocki zaznacza, że roboty przygotowawcze przy budowie dyrekcji w Chełmie były prowadzone za czasów jego kierownictwa ministerstwem komunikacji. Jednakże we własnym zarządzie na właściwe roboty budowlane ogłoszono przetarg, ograniczony 1 lipca 1928 roku, gdy tymczasem poseł Romocki ustąpił ze stanowiska ministra 27 czerwca 1928 roku. Kiedy nastąpiło zatwierdzenie i oddanie robót, poseł objaśnić nie umie. Z zarządu firmy „Tor" pos. Romocki ustąpił 28 grudnia 1925 roku.

Z kolei zabiera głos pos. **Hołyński** (BB), który rozważa zarzuty pos. Kapelińskiego i stwierdza, że wobec wyjaśnień, wynikających z listu pos. Romockiego, zarzuty pos. Kapelińskiego przedstawiają się jako niesłychane. Poseł który stawia jakieś zarzuty, powinien ważyć każde słow. Na tem przerwano obrady do godziny pierwszej, po której rozpoczęło się głosowanie nad budżetem Prezydjum Rady Ministrów, w obecności p. Premjera Bartla.

Akcja sanacyjna w b. Kongresówce zdobywa coraz więcej zwolenników

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 1. ŻAT. Żydowska Agencja Telegraficzna otrzymała następujący komunikat:

Wiadomość o zorganizowaniu Zjednoczenia niezależnych sjonistów, celem uzdrowienia stosunków w Organizacji Sjonistycznej w Polsce wywołała ogólne zadowolenie w całym kraju, jak również zagranicą. **„Nowy Dziennik" w Krakowie i inne pisma witają tę akcję, z szeregu miast prowincjonalnych** inicjatorzy otrzymują listy z uznaniem. Wielu sjonistów warszawskich którzy z powodu roztarek wewnętrznych w Organizacji Sjonistycznej, dotychczas stali zdala od czynnej pracy sjonistycznej, oświadczyło ostatnio **gotowość współpracy ze Zjednoczeniem, aby czynnie do pomóc do osiągnięcia jego celów.**

Jak wiadomo, w niedzielę 27 bm. (nie zaś 28 bm., ja kto było mylnie podane odbędzie się w Warszawie **wielka narada warszawskich działaczy sjonistycznych wraz z przedstawicielami zrzeszeń sjonistycznych większych miast.** Rozesłano już specjalne zaproszenia.

Optymistyczny komunikat warszawskiego C. K.

Warszawa 24 1 ŻAT, Od centralnego Komitetu Organizacji Sjonistycznej w Polsce otrzymujemy następujący komunikat: Od pewnego czasu część prasy żydowskiej alarmuje opinję publiczną o rzekomo katastrofalnej sytuacji, w jaką popadł ruch sjonistyczny w Polsce. Pisma te zamieszczają artykuły i wzmianki o rozkładzie w oddziałach centralnych, opieszałości i bezradności w oddziałach prowincjonalnych i t. d. Forma tych doniesień jest tego rodzaju, że w kołach stojących zdala od prasy sjonistycznej, nieobeznanych ze zdobyczami Organizacji w ostatnim okresie, może ona wywołać wrażenie, jakoby Organizacja Sjonistyczna w Polsce znajdowała się w stanie rozkładu. Wo ... ało by się uciekać do pomocy jakichś tajemniczych znawców, którzy by mieli nieść ratunek w ostaniej chwili, Wbrew tym doniesieniom C. K. stwierdza, iż **rozsiewanie podobnych nastrojów może mieć jedynie na celu przeszkadzanie większości Organizacji w urzeczywistnieniu doniosłych postulatów ruchu sjonistycznego. Centralny Komitet stwierdza, iż właśnie w ostatnich miesiącach uzyskano wielki postęp we wszystkich dziedzinach pracy sjonistycznej, wobec czego wszelkie pogłoski o rzekomej katastrofie i rozkładzie są nieuzasadnione.** Nadto C. K. stwierdza, że długotrwałe walki opozycji przeciwko postanowieniom większości, w żaden sposób nie nakłoniły większości stronnictwa do odstąpienia z wytkniętej ... gi. Centralny Komitet Organizacji Sjonistycznej w Polsce legalnie obrany na ostatnim zjeździe krajowym uważa, iż najbardziej doniosłym zadaniem w chwili obecnej jest:

1) Wykonanie uchwały ostatniej sesji Komitetu Wykonawczego w sprawie rozszerzenia Agencji Żydowskiej, oraz wybór członków rady Agencji z pośród niesjonistów w Polsce.

2) Przeprowadzenie unifikacji wszystkich Organizacyj Sjonistycznych w Polsce, celem ostatecznego powołania do życia instytucji autorytatywnej, której uchwały miałyby moc obowiązującą dla sjonistów polskich we wszystkich sprawach dotyczących całokształtu programu ruchu sjonistycznego, wobec czego konieczne jest zwołanie wszechpolskiego zjazdu sjonistycznego, już w okresie najbliższych tygodni.

Zadania o których zrealizowanie C. K. niezmordowanie walczy, będą urzeczywistnione przy pomocy wiernych mas sjonistycznych.

Wobec powyższego C. K. zwalczać będzie wszelkie wystąpienia jakichkolwiek bądź nowych ugrupowań, pragnących zaciemnić umysły ogółu, rzekomo pod hasłem uzdrowienia stosunków w szeregach sjonistycznych, przez kolportowanie alarmujących wiadomości podkopujących prestige instancyj kierowniczych.

Amanullah cofnął abdykację

Berlin. 24. 1. PAT. Poselstwo afgańskie w Berlinie ogłasza oficjalny komunikat, w którym oświadcza, że **król Amanullah odwołał swoje zrzeczenie się tronu i że wszyscy gubernatorowie szeregu prowincyj zapewnili go o swojej wierności i przywiązaniu. W Kandaharze czynione są z całym pośpiechem przygotowania do zdobycia z powrotem Kabulu i do pokonania Baczy Saquao.** Komunikat głosi dalej, że liczba zwolenników Baczy Saquao gwałtownie się zmniejsza, a duchowieństwo muzułmańskie, które dało niejako początek hasłu powstania, zrozumiało obecnie swój błąd i dąży do naprawienia zła.

Nowe metody w leczeniu raka

Wiedeń. 24. 1. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Berlina, że na wczorajszem posiedzeniu Berlińskiego Tow. Medycznego dwaj wybitni uczeni zagraniczni prof. Rigaud z Paryża i prof. Canti z Londynu wygłosili wykłady o **postępach w dziedzinie badania raka.** Prof. Rigaud **wypracował specjalną technikę dla do tarcia do ognisk raka.** Oprócz zwykłego naświetlania, stosował on znaną ogólnie metodę szpilkowania przy pomocy małych, wydrążonych szpileczek z zawartością radium, które wbijał w tkanki dookoła narośli raka. Szpilki pozostawały około 6—8 dni w ciele. Inna metoda polega na stosowaniu masy woskowej we wnątrz wydrążonej i zaopatrzonej w rurki z radium, którą przystosowano do raka skórnego. **Wyniki tej metody były nader korzystne.** Leczono przeważnie raka skóry i części ciała łatwo dostępnych. Od r. 1920—1926 uzyskano na **344 wypadków raka języka i jamy ustnej 82 wypadków zupełnego wyzdrowienia. W wypadkach raka ustnego osiągnięto nawet 90 procent wyleczeń.** Także i u raka organów kobiecych osiągnięto znaczną leczbę leczeń.

20-procentowa podwyżka cen węgla?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice. 24. 1. Sin. Wczoraj odbyło się kilkugodzinne posiedzenie tzw. polskiej konwencji węglowej, na którem zapadła uchwała podwyższenia dotychczasowych cen węgla. Wysokości podwyżki nie ustalono lecz polecono delegatowi w Warszawie przygotować koła rządowe na 20-procentową podwyżkę i uzyskać na to zgodę rządu.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc luty 1929 r.

Budżet prezydjum rady ministrów

uchwalony bez zmian

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 1. (Sin) Po przerwie przystąpiła komisja budżetowa do rozpatrywania budżetu prezydjum rady ministrów.

Na sali obrad zjawił się premjer Bartel.

Po odrzuceniu dwóch poprawek pos. Korneckiego (kl. nar.). przyjęto wniosek formalny, by przewodniczący udzielał głosu tylko wnioskodawcy i przedstawicielowi rządu. W sprawie każdej poprawki, zgłoszonej w przeważnej części przez pos oKrneckiego, premjer Bartel osobiście zabierał głos, podkreślając konieczność ich odrzucenia. Między innemi, pos. Kornecki wycofał wniosek o skreślenie 100.000 złotych z remontu i budowy oraz o skreślenie pozycji na remont gmachu Trybunału Administracyjnego. Wszystkie poprawki, dotyczące działów administracyjnych i przedsiębiorstw odrzucono przyjmując, budżet prezydjum w brzmieniu **preliminarza.**

Przystąpiono z kolei do dalszego głosowania nad budżetem min. spraw wewnętrznych. W czasie dyskusji wiceminister **Jaroszyński** wyjaśnia, że redukcja policji jest niemożliwa, gdyż przestępczość w Polsce stale rośnie. Zakłóceń spokoju publicznego było w tym roku o 3 procent więcej, niż w roku poprzednim, morderstw 9 proc. więcej, podpaleń 6 proc. więcej, uszkodzeń cielesnych 25 proc. więcej kradzieży 10 proc. więcej, oprlstw 29 proc. więcej. **Budżet z różnemi poprawkami przyjęto.**

Przewodniczący **Byrka** odczytuje pismo prezesa rady ministrów o odpowiedzi min. Składkowskiego na interpelację posła Czapińskiego w sprawie aresztowania redaktora „Chłopskiej Prawdy". Min Składkowski zbija zarzuty „Robotnika", stwierdzając, że aresztowanie nastąpiło na rozkaz władzy sądowej.

Poseł **Prager** w ostrem przemówieniu stwierdza, że pismo to nie daje zadowalającej odpowiedzi na pytanie, dlaczego p. Niemyski został aresztowany, dlaczego musiał być poddany przymusowej kąpieli, desynfekcji itd.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie jutro.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę stycznia

Warszawa, 24 1 PAT. Bilans Banku Polskiego **za** drugą dekadę stycznia br. wykazuje zapas złota **621,1 milj.** zł. Zapas pieniędzy i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia **zmniejszył się o 5.7 milj.** zł., niezaliczonych do pokrycia **zmniejszył** się o 18,6 milj. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 7.7 milj. zł. Pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 1,5 milj. zł. (83.7 milj. zł.). Natychmiast płatne zobwiązania (607,1 milj. zł.) i obieg biletów bankowych 1,149,400.000 zł, łącznie zmniejszyły się o 21.3 milj. zł. do sumy 1.756.500.000 zł. Inne pozycje bez większych zmian.

Nowy „genjalny" pomysł lorda Rothermere

Lord-redaktor „doradza" Włochom objęcie mandatu nad Palestyną.

Londyn. 24. 1. ŻAT. Znany polityk angielski i słynny wydawca prasowy lord Rothermere ogłosił artykuł w piśmie „Daily Mirror" w którym zaleca Włochom objęcie mandat nad Palestyną i Mezopotamją. Motywuje on swój wniosek tem, że odkąd kraje mandatowe podzielone zostały między różne państwa w położeniu międzynarodowem nastąpiły doniosłe zmiany. Emigracja do Stanów Zjednoczonych została prawie zupełnie zamknięta, jednocześnie Mussolini zaprowadził we Włoszech ustrój faszystowski. **Sprawa nowych krajów emigracyjnych stała się dla Włoch bardzo nagląca, wobec tego oba te kraje mandatowe będą miały dla Włoch doniosłe znaczenie.** Rothermere przypuszcza, że brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych wniosek ten przedstawi Lidze narodów, przyczem Francja również się przychyl nie odniesie do zagadnienia zmiany władzy mandatowej w Palestynie i Mezopotamji. Radzi **on liberałom i Partji Pracy wykorzystać wniosek ten, jako hasło wyborcze podczas przyszłych wyborów do parlamentu angielskiego. Uważa dalej, że hasło to będzie dość popularne.** Ponieważ administracja kraju mandatowego związana jest z olbrzymiemi kosztami, (sama Mezopotamja od czasu zawieszenia broni pochłonęła ponad 200.000 funtów), więc zamiast kontynuowania utrzymywania tych „słabych istot" dla Ligi Narodów, korzystniejsze będzie zużytkowanie sum na popieranie rolnictwa w Anglii.

Miljonowe miasta

Największem miastem na świecie jest Londyn, który liczy 7,805.870 mieszkańców; drugie miejsce co do wielkości zajmuje Nowy York z 5,970.800; trzecie Berlin z 4,024.165 mieszkańców. Dalej następują: Chicago 3,102.800, Paryż — 2,871.429, Osaka (Japonja) — 2,114.804, Filadelfja — 2,035.900, Moskwa — 2,019.453 Tokio — 1,995.576, Wiedeń — 1,865.780, Buenos Aires — 1,780.000, Petersburg — 1,616.118, Szanghaj (Chiny) — 1.500.000, Hankau (Chiny) — 1, 474.800, Detroit (Stany Zlednoczone) 1,334.500, Bombay (Indje) — 1,175.914, Rio de Janeiro — 1,157.873, Kalkuta (Indje) 1,132.264, Hamburg — 1,092.898, Kairo — 1,059.824, Glasgow (Szkocja) — 1,052.200, Warszawa 1,028.982 (22-gie miejsce, według stanu z dnia 1. stycznia 1928), Cleveland (St. Zjedn.) — 984.500, Sydney (Australja) — 981.400, Birmingham (Anglja) — 934.500, Budapeszt 928.996, Melbourne (Australja) — 912.130, Kanton (Chiny) — 900.000, Hangezon (Chiny) — 892.130, Medjolan — 877.424, Liverpool — 862.600, Neapol — 852.363, Saint Louis (Stany Zjedn.) — 839.200 Baltimore — 819.000, Konstantynopol 806.860, Bruksela — 801.656, Tientsin (Chiny) 800.000, Hangfu (Chiny) — 800.000, Madryt — 799.824, Boston — 793.100, Nagoja (Japonja) — 768.558, Rzym — 758.569, Barcelona — 752.994, Manchester — 752.000, Kopenhaga — 731.496, Amsterdam — 726.527, Kolonja — 700.222, Monachjum — 680.704, Kioto (Japonja) — 679.763.

—o—

DYPLOMATA AUTOREM POWIEŚCI. Ostatnio pojawiła się w Paryżu powieść pt.: „Lange, la bete et l'homme" („Anioł, zwierzę i człowiek"). Jako autor podpisany jest Edmund de Ratz. Powieść ta wzbudziła bardzo żywe zainteresowanie, a jeden z dzienników zdradził, że pod pseudonimem de Ratza ukrywa się poseł francuski w Budapeszcie, hrabia de Vienne.

M. ZOSZCZENKO.

Omyłka

Jakiż to dziś dzień mamy? Zdaje mi się, że środa. No tak, środa. W poniedziałek omal nie pękli u nas ludziska ze śmiechu. Okropnie zabawne, uważacie. Takie, wiecie, nieporozumienie.

Grunt, że ludziska w naszej fabryce wszyscy są piśmienni. Spróbuj, powiedzmy, któregokolwiek z nich w nocy zbudzić i kazać mu nazwisko swoje wysztyftować, — wysztyftuje.

Bo to uważacie „trójkę" u nas wybrali bardzo gorliwą. W ciągu trzech miesięcy zlikwidowała całą naukę. Rozumie się, nie mogli nadążyć niektórzy mniej zdolni. Przekręcali swoje nazwiska. Gusiew naprzykład przekręcał. Albo „s" nie tam, gdzie trzeba, napisze, lub zakrętas w niewłaściwem miejscu machnie, albo też o literze „g" zapomni. No, a reszta dawała sobie radę.

I przy takim, jak widzicie, ogólnym poziomie, wyobraźcie sobie takie dłupie zdarzenie.

Grunt — kasjer Iremiej Mironowicz zauważył to jeno przypadkiem. W sobotę na ten przykład wypłata, a w poniedziałek sprawdza kasjer listę, czy niema czasem jakiej omyłki. Liczy sobie na liczydłach, aż tu naraz dostrzega w liście krzyżyk. Wszędzie podpisy, a tu w jednej kratce — krzyżyk.

„Krzyżyk, — myśli kasjer, — dlaczego krzyżyk?"

Dlaczego ten krzyżyk, kiedy nauka do cna już zlikwidowana i wszyscy umieją się podpisać.

Popatrzył kasjer, widzi koło nazwiska „Chlebników" ten krzyżyk.

Kasjer do buchaltera — krzyżyk, uważacie. Buchalter do sekretarza. Sekretarz dalej.

Zakotłowało się po warsztatach: ładnie się „trójka" spisała. Tyli czas mieli i jeszcze nauki nie zlikwidowali!

Przewodniczący komitetu fabrycznego pędzi do kasy. Każe sobie pokazać listę. „Trójka" także uwija się koło kasy. Patrzą, cóż — widzą. Koło nazwiska Chlebnikowa — krzyżyk.

— Cóż to za Chlebnikow? — pytają, — dlaczego Chlebnikow dotąd nie zlikwidowany? Dlaczego wszyscy są piśmienni i oświeceni, a jeden jedyny Chlebnikow ginie w otchłaniach ciemnoty? Gdzie?

A „trójka" stoi obok i wzrusza ramionami.

Wezwano Chlebnikowa. A to wiecie wykwalifikowany tokarz. Idzie niechętnie.

Pytają go:

— Piśmienny?

— Piśmienny, — powiada.

— A czy potrafisz, — pytają, — nazwisko swe podpisać?

— Potrafię, — powiada. — Trzy, — powiada, — miesiące likwidowano.

Przewodniczący komitetu farycznego rozkłada ręce. Trójka wzrusza ramionami. A kasjer pokazuje listę płac.

Pokazują listę Chlebnikowowi. Pytają:

— Kto się podpisał krzyżykiem?

Przygląda się Chlebnikow, przygląda...

— Tak, — powiada — charakter niby mój. Ja pisałem ten krzyżyk. Setnie byłem pijany. Nie mogłem wyśtyftować nazwiska.

Rozległ się ogólny śmiech.

„Trójce" wszyscy winszują, — że to, uważacie, nie zawiedli. Chlebnikowowi rękę ściskają.

— Uf, — powiadają, — jakby nam kamień z serca spadł. A myśleliśmy już Chlebnikow, że ty dotąd jak ślepy brniesz w otchłaniach ciemnoty.

A przy wypłacie za drugą połowę miesiąca, Chlebnikow, przy całej swej uczoności, znów po pijanemu podpisał się krzyżykiem. Ale to już nikogo nie raziło. Przywykli. Grunt — wiedzieli, że człowiek piśmienny.

———

Polska na arenie międzynarodowej

Przemówienie posła Dra Leona Reicha na posiedzeniu sejmowej komisji dla spraw zagranicznych dnia 23 bm.

Główną cechą expose p. Ministra Spraw Zagranicznych jest rozbrzmiewająca ze wszystkich ustępów tegoż expose

nuta pokojowa.

Jest to tem bardziej chwalebne, ile że nie jest rzeczą bynajmniej łatwą kontynuować w polityce linję pokojową, skoro z różnych stron wybijają się momenty, prowokujące w kierunku nastrojów wojennych. Nie unikają takich momentów nacjonaliści wchodzących tu w rachubę krajów, a pieśniom tym wtórują niejednokrotnie nasi nacjonaliści swojscy. Prowokujące bezsprzecznie są przemówienia Waldemarasa zarówno w Genewie, jak w Kownie, gdzie naprzykład z okazji dziesięciolecia niepodległości Litwy zapewniał, że przyszłą rocznicę 20-lecia święcić będzie Litwa we Wilnie. Niemniej nie przyczyniła się koniecznie do podtrzymywania atmosfery pokojowej ani agitacja sowiecka, ani pewna część prasy niemieckiej, lub ujawniony w ostatnich dniach memorjał ministra Reichswehry, Grenera.

Z powyższych głosów sfery pewne, którym i u nas zależy na podtrzymywaniu fermentów wojennych, dedukują, że polityka zagraniczna Polski na złej znajduje się drodze. Dla uzasadnienia swego stanowiska dodają poza nadmienionymi głosami prasy, nam nie zawsze życzliwej, że Komisja Ekspertów uwzględnić ma obecnie żądania Niemiec w kierunku reparacji, jak i w kierunku opróżnienia Nadrenji i że w komisji tej Polska wcale nie uczestniczy. Tak samo dla uzasadnienia pesymistycznego poglądu cytuje się wszelkie opinje mówiące o potrzebie rewizji granic, a stwierdzić należy, że do opinji tych dołączył niestety także głos swój przed kilku dniami lord Robert Cecil, wywodząc, że niebawem trzeba będzie zastosować § 19 paktu Ligi Narodów, w myśl którego można żądać rewizji układów, których postanowienia stale wywołują niezadowolenie.

Wobec wszystkich tych okoliczności stwierdzić należy na korzyść polskiej polityki zagranicznej, że

nie daje się wytrącić z równowagi.

Świadoma, że wstrząśnięcie podstawami tych traktatów mogłoby naprawdę być zarzewiem ognia, którego konsekwencje nie dają się przewidzieć, nie daje się jednak z drugiej strony zasugerować żadną bojową demagogją, i sporadycznych głosów, chociażby nawet ze strony jednego, czy drugiego poważnego polityka, nie chce i nie może uważać za zwrotnice, wedle której miałaby nastawić kierunek polityki zagranicznej a i stan psychiczny społeczeństwa w Polsce.

Nie chcąc łudzić siebie samych, przyznać musimy, że

sytuacja Polski na terenie zagranicznym nie jest jak najlepsza.

Ale jest to tylko objaw pozorny i chwilowy, albowiem przygotowujący zarówno dla Polski, jak i dla państw innych **przejście z dotychczasowej ery napięcia i stanu stosunków niewyjaśnionych w stadjum unormowania stosunków.** Co najważniejsza jednak, to fakt, że chwilowy układ stosunków nie jest niczyją winą, zaczem także nie winą jakoby kiepskiej polityki zagranicznej, lecz jest wynikiem biegu rzeczy, któremu przeciwdziałać nie zawsze można i zdaniem naszem też żadną miarą nie należy. Dowód, że niema mowy tu o winie, leży chociażby w tem, że gdy z jednej strony zarzucano ministrowi spraw zagranicznych, że niejednokrotnie, a zwłaszcza w Paryżu, był za bardzo szorstki, mówiąc o Komisji Ekspertów, jak gdyby chciał się przeciwstawić konieczności stabilizacji stosunków, to z drugiej strony czyni mu się zarzuty z powodu jakoby zbytniej uległości, zwłaszcza w stosunku do Litwy i Niemiec. Zapomina się jednak, że Polska nie żyje dla siebie odseparowana od reszty świata i nie jest jakby wyspą mogącą nie liczyć się ze wszystkiem, co dzieje się dookoła, lecz mając dla siebie odgraniczenia ziemię i sąsiedztwa różnych krajów.

liczyć się musi z warunkami i do nich się dostosowywać.

Dlatego też zrozumiałem jest, że wobec Litwy nie znajduje polityka polska żadnego innego zalecenia wobec wytworzonego stanu rzeczy, jak cierpliwość i konsekwencję. Że wobec Rosji oświadcza Polska gotowość podpisania paktu po załatwieniu formalności koniecznych, licząc się z tem, że będzie to może podstawą dla ułożenia na szeroką skalę stosunków gospodarczych z Sowietami, domagając się zbytu towarów Polski w Rosji. Z zadowoleniem powitać należy, że pakt Kellogа został już ratyfikowany w Stanach Zjednoczonych, bo jakkolwiek nastąpiło tam zastrzeżenie, że pakt ten nie śmie naruszyć doktryny Monroego, to znaczenie moralne paktu w niczem nie jest naruszone i, jak słusznie Briand podniósł w ostatniej swej mowie w Palais Bourbon, wszelkie dociekania z powodu wspomnianego zastrzeżenia są o tyle niedorzeczne, ileże ani Ameryka nie chce opanować Ligi Narodów ani Liga Narodów nie chce w jakikolwiek sposób wkroczyć w sferę interesów amerykańskich. Podpisanie tedy w przyspieszonem tempie propozycji sowieckiej leży na tej samej linji, na jakiej leżało sygnowanie paktu paryskiego przez Polskę.

Na tej samej linji pacyfikacji położenia ogólnego w Europie leży

kwestja ustalenia odszkodowań Niemiec,

ponieważ plan Davesa uregulował sprawę tę tylko prowizorycznie, ustalając wysokość rat rocznych bez określenia ilości tychże. Eksperci szukać mają w myśl powziętej decyzji „definitywnego uregulowania długów, wynikających z traktatów i istniejących umów“. O ile tedy płacone dotychczas raty roczne zaliczane były na rachunek wciąż jeszcze nieokreślony, sprawa całości rachunku ma być teraz dopiero ostatecznie uregulowaną. Łącznie z tem po zostaje

sprawa ewakuacji Nadrenji,

wywołująca tyle rwetesu i nieporozumień w różnych państwach, a także i w pewnych sferach politycznych w Polsce. W istocie wydaje się nam, że możliwość takiej ewakuacji pod względem prawno-politycznym wynika z § 431 Traktatu Wersalskiego, który mówi o tem na wypadek nie — spełnienia, lecz spełniania zobowiązań, zaciągniętych przez Niemcy. Może wczmie się nam za złe, ale niemniej śmiemy twierdzić, że należy Niemcy zrozumieć, skoro domagają się jak najprędzego usunięcia okupacji, uważając, że dalsze zajęcie ich części terytorjów przez wojska obce narusza ich prestiż narodowy. Sądzimy jednak, że

ewakuacja rychła nie jest dla Polski z żadnem połączona niebezpieczeństwem.

Obawa ta jest równie nieuzasadniona, jak swojego czasu trwoga przed Ligą Narodów, jak trwoga przed możliwemi konsekwencjami. Wrecz przeciwnie środki represyjne, które w obliczu Locarna wydają się być drwinami z wszelkich tendencyj pokojowych, podniecają tylko drażliwość narodów i podniecają tę psychologiczną atmosferę, o jakiej słusznie wspomniał Pan Minister, i jaka staje się następnie przeszkodą w realizacji wszelkich poczynań, mających zbliżać do siebie państwa.

Polska zaś ma ważny interes w zbliżeniu się handlowem i gospodarczem do Niemiec i zawarciu traktatu handlowego,

o którym się już tyle mówi. Uważam za niezdrowy objaw, o jakim wspomniały niedawno pisma polskie, jakoby w Polsce przyzwyczajono się już do tego, że się obywamy bez stosunków gospodarczych z Niemcami. Jeśliby tak było, to sądzę, że miałoby tu zastosowanie zdanie niemieckie: „aus der Not macht man eine Tugend“ i dlatego naodwrót uważam za dobre dokonane niedawno przez rząd

przedłużenie prowizorjum drzewnego z Niemcami.

Z okazji odbytej w tej komisji na ten temat dyskusji padły wprawdzie głosy, że przez prowizorjum drzewne dajemy Niemcom „same rodzynki“ i że broniąc utrzymania prowizorjum broni się spekulantów. W rzeczywistości jednak pozostaje w Polsce do wywozu dziesięć miljonów metrów kubicznych drewna użytkowego, a gdy ogólny wywóz z roku 1927 przyniósł jeden miljard czterysta pięćdziesiąt miljonów trzysta siedmdziesiąt dziewięć tysięcy franków złotych, w czem udział drewna dochodzi do kwoty trzysta sześćdziesiąt ośm miljonów czterysta dwanaście tysięcy franków złotych, czyni to zatem około siedmdziesiąt miljonów dolarów, więc tyle, ile życzka stabilizacyjna amerykańska. Jasnem jest, że zamknięcie dla przemysłu drzewnego rynku zagranicznego oznaczałoby odcięcie tej jedynej arterji złotonośnej, która przemysł drzewny ożywia. Toteż ponowne zawarcie prowizorjum drzewnego, witamy jako zapowiedź rozwinięcia stosunków gospodarczych w całej pełni na tle zawrzeć się mającego traktatu handlowego.

(Dok. nast.).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Ostatni rozkaz“.
CORSO: „Prawo szpady i krwi“ (Ryszard Dix).
NOWOŚCI: „Ostatni rozkaz“.
SZTUKA: „Idjota“.
UCIECHA: „Wołga! Wołga!...“
WARSZAWA: „W lasach polskich“ (z Jonasem Turkowem).
WANDA: „Wołga! Wołga!...“

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

„KIEDY PRZYJDZIE MESJASZ?“

Dziś w piątek o 7'30 wiecz. w Teatrze Żydowskim Bocheńska 7, wygłosi odczyt **pod powyższym tytułem** Marek Arnstein wybitny dramaturg i reżyser z Warszawy. Wykład ten wywołał zrozumiałe, wielkie zainteresowanie, tak ze względu na osobę znakomitego pisarza, jakoteż na ciekawy temat, w którym prelegent omówi stronę ideową „Golema“ H. Leiwika, przedstawi całą strukturę i swoją koncepcję inscenizacyjną poematu, którego realizację — po raz pierwszy po żydowsku — zobaczy publiczność krakowska na przyszły tydzień na scenie Krakowskiego Teatru Żydowskiego.

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś w piątek o 7'30 wiecz. wygłosi znakomity żydowski pisarz dramatyczny i reżyser Marek Arnstein odczyt n. t.: „Kiedy przyjdzie Mesjasz?“ Jutro, w sobotę 8'30 wiecz. premjera melodyjnej operetki A. Szora „Pieśń nad pieśniami“. Jutro o 5'15 pop. po cenach zniżonych od 70 gr. do 4 zł poraz ostatni „Pani Panna“ świetna farsa z śpiewami, tańcami — w połączeniu z wesołą rewją karnawałową.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w piątek na przedstawieniu popularnem „Krakowiacy i górale“. Jutro premjera krotochwili Arnolda i Bacha „Pod zarządem przymusowym“. Bohaterem wieczoru jest p. Leliwa, który kreuje pocieszną figurę Haselhuhna, buchaltera z Merseburga, przeniesionego do Berlina w charakterze komisarza oszczędnościowego firmy Schilling- spadkobiercy. Świetna farsa Arnolda- Bacha, która z głośnym komikiem berlińskim Guido Thielscherem przekroczyła dwie setki przedstawień w tamtejszym Lustspieltheater, jest pożądanym nabytkiem repertuaru karnawałowego i pozostanie na nim przez na stępne dni tygodnia.

— **TEATR REWJI „GONG“ RAJSKA 12.** Dziś o godz. 7-ej ciesząca się niesłabnącem powodzeniem rewja „Brunetki czy blondynki“, koncertowo grana przez cały zespół „Gongu“, o godz. 9'10 ostatni występ światowej sławy baletu łotewskiego Anny Kere. Balet ten zdobył sobie wstępnym bojem publiczność krakowską, która przyjęła go entuzjastycznie.

IV. PORANEK SYMFONICZNY Związku zawodowych muzyków w Krakowie, który się odbędzie w niedzielę dnia 27 stycznia br. w sali Starego Teatru o godz. 11-tej przedpołudniem, wzbudził żywe zainteresowanie. Pod batutą znanego dyrygenta p. Ignacego Neamarka, wykonają nasi symfonicy poraz pierwszy w Krakowie Schuberta symfonję c-dur, ponadto Mendelssohna uwerturę „Hebrydy“ oraz towarzyszyć będą w śpiewie p. Alice Schäffer- Kuznitzky, która odśpiewa Mozarta arję z opery „Wesele Figara“, tudzież dwie pieśni Sulejki Schuberta. Pozostałe bilety do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru (telefon Nr. 1485).

— **SŁAWNY TENOR WŁOSKI, GIOVANNI MANURITTA,** bawiący obecnie w Warszawie występami swemi w operze niezwykły entuzjazm prasy i publiczności, przybywa już w najbliższych dniach do Krakowa. Publiczność krakowska, znana ze swych wysokich wymagań artystycznych, pozna wosobie fenomenalnego tenora Manurittę przedstawiciela najwyższego kunsztu bel canta włoskiego, zarówno mistrza wirtuozowskiej techniki, jak i znakomitego intrepretatora aryj i pieśni. W programie krakowskim znajdą się też obok pereł najsławniejszych aryj także i niezrównane ludowe pieśni neapolitańskie, porywające czarem melodji i werwą południowego temperamentu. W nich to rozwija tenor Manuritta właściwe sobie mistrzostwo śpiewu, zachwyca uczuciową ekspresją, aksamitem ciepłego głosu i liryzmem kantyleny. Publiczność krakowska zareaguje niewątpliwie na tę zapowiedź wyjątkowej uczty artystycznej tłumną frekwencją. Koncert odbędzie się w niedzielę, 27 bm. w Starym Teatrze. Bilety w cenie od zł 2—12 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

OPERA KRENEKA „JONNY SPIELT AUF“ W NOWYM JORKU. Znana opera Kreneka „Jonny spielt auf“ została ostatnio wystawioną w Metropolitan Operze w Nowym Jorku. Jak wiadomo, bohaterem tej opery jest murzyn. Obawiając się, że opera w obecnej formie wywołać może niezadowolenie amerykańskiej publiczności, zmieniono ją zupełnie, usuwając z niej wszystko co może „obrazić“ poczucie rasowe Yankesów. Mimo to opera nie cieszy się w Nowym Jorku powodzeniem.

W moskiewskim teatrze im. Niemirowicza-Danczenki odbywają się obecnie próby opery Kreneka „Jonny gra“. Premjera opery tej odbędzie się jednak dopiero w miesiącu kwietniu.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zamiast zasadniczego rozstrzygnięcia — połowiczność

Komisji skarbowej Sejmu pod rozwagę.

Przed kilku tygodniami podały dzienniki, a m. in. także „Nowy Dziennik“ w Nr. 343 z ub. r. „pocieszającą“ wiadomość dla szerokich rzesz płatników podatku przemysłowego we formie świadectw przemysłowych, mianowicie, że Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż przymusowe ściąganie ceny świadectwa przemysłowego w wypadkach, kiedy Sąd uwolnił płatnika od winy i kary, jest niesłuszne i że interesowani mogą prosić Izbę Skarbową o zwrot powstałych w ten sposób nadpłat.

Niejeden z czytelników mógłby przypuścić, iż wreszcie stało się zadość sprawiedliwości i odniosła zasadniczy trjumf zdrowa logika; że w walce, jaka się toczyła w łonie Min. Sk. około sławnego okólnika p. wiceministra Góry z 11. lipca 1927 L. D. P. O 4904/III., o której pisały dzienniki, zwyciężyła partja żądająca jego uchylenia. Wszak jeszcze przed tym okólnikiem N. T. A. we wyroku z dnia 15 marca 1927 L. rej. 3731/25, orzekł, że z intencji art. 98 ustawy o p. p. p. wynika, iż kara jest właśnie skutkiem niewykupienia świadectwa przem., a zatem naruszeniem ustawowego obowiązku podatkowego wobec czego z natury rzeczy tak orzecznictwo w kwestji obowiązku podatkowego, jak i wymierzenia kary musi należeć nieoddzielnie do jednej władzy, którą jest albo władza skarbowa, albo sąd. Analogiczną tezą wypowiedział również przedtem Sąd Najwyższy we wyroku z dnia 30 listopada 1926 Nr. 1847/26 że „decyzja odnośnie do której kategorji należy zaliczyć przedsiębiorstwo, należy do sędziego, sędzia bowiem nie może orzekać o przekroczeniu, jeżeli nie zbada stanu faktycznego, a w zbadaniu tego stanu faktycznego nie jest zupełnie wiązany zapatrywaniem Urzędu Skarbowego“. — Można się więc było spodziewać, że wreszcie ten okólnik został uchylony i że sprawa doznała zasadniczego załatwienia w myśl ducha i litery prawa Tak się atoli nie stało. Zamiast wymaganego cesarskiego cięcia, tj. zasadniczego rozstrzygnięcia „spornej“ kwestji, nastąpiło tylko połowiczne załatwienie sprawy.

Wyjaśnienie Min. Sk., o którem z zadowoleniem pisały dzienniki, odnosić się zdaje do konkretnego tylko wypadku. Wypadek ten jako nadzwyczajnie ciekawy i odzwierciedlający nasze prawne stosunki administracyjno- skarbowe, chcemy właśnie tutaj opisać.

Otóż jego perypetje Kupiec F. który w roku 1925 prowadził swe przedsiębiorstwo handlowe za świadectwem przem drugiej kategorji, wykupił był na r. 1926 świadectwo przemysłowe dla przedsiębiorstw handlowych trzeciej kategorji z powodu zaszłej zmiany w rodzaju jego przedsiębiorstwa. Urząd Sk. z okazji przeprowadzenia dorocznej lustracji wykupionych świadectw przemysłowych, uznał wykupione świadectwo przemysłowe za niewłaściwe, wdrożył przeciw owemu płatnikowi postępowanie karne i wydał orzeczenie karne. Przeciwko orzeczeniu karnemu wniósł p. F. odwołanie, żądając rozpatrzenia sprawy przez Sąd. Po przeprowadzonej rozprawie orzekł sąd, że płatnik F. wykupił właściwe dla jego przedsiębiorstwa świadectwo przem. i uwolnił go od winy i kary. Odwołania wniesionego przez funkcjonarjusza Prokuratury Państwa, Sąd okr. nie uwzględnił i zatwierdził wyrok pierwszosądowy. Wobec tego Urząd Sk. zawiadomił p. F., że odpisano mu nałożoną grzywnę, ale równocześnie wezwał go o uiszczenie dopłaty różnicy między ceną świadectwa przem. trzeciej a drugiej kategorji. Przeciw temu wniósł p. F. zażalenie do Izby Skarbowej i Min. Skarbu, wobec czego wdrożona przez Urząd Sk. egzekucja została na zarządzenie przełożonej władzy wstrzymana.

Na 1927 r. p. F. taksamo wykupił świadectwo przem. trzeciej kategorji a Urząd Sk. znów wdrożył przeciwko niemu postępowanie karne oparte na innych podstawach. Ale na wniesione odwołanie Sąd znów uwolnił płatnika od winy i kary. Wówczas zastosował jednakże Urząd Sk. odmienny proceder. Nie wyczekując już ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd, przystąpił do przeprowadzenia egzekucji celem ściągnięcia dopłaty, a to różnicy za rok 1927, jakoteż za rok poprzedni. Wszelkie zażalenia nie odniosły już tym razem żadnego zgoła skutku. „Należytości“ zostały wyegzekwowane.

Płatnik nie dał jednak sprawę za wygraną. Wniósł tedy podanie do Izby Skarbowej o zwrot wyegzekwowanych kwot zpn., motywując swoją prośbę uwalniającymi wyrokami sądowymi. Izba Skarbowa, orzekająca w tym wypadku jako władza pierwszej inst., nie uwzględniła prośby płatnika o zwrot ściągniętych dopłat, motywując odmowę tem, że nie znajduje do tego powodu. Na wniesione w toku instancji odwołanie, uchyliło Min. Sk. decyzję Izby Sk. i poleciło zwrócić płatnikowi ściągnięte od niego sumy.

Na uboczu pozostawiamy kwestję, kiedy płatnik otrzyma wyegzekwowaną od niego nadpłatę z powrotem, koszta, jakie zmuszony był ponieść aż wywalczył decyzję Min. Sk., i jak dotkliwie odczuwać musiał brak ściągniętej odeń kwoty w swojem przedsiębiorstwie itd. itd. Opisując atoli powyższy fakt, który wykazuje dość drastyczności, chcielibyśmy tylko zwrócić uwagę Komisji skarbowej w Sejmie, w której kuźni jest obecnie na kowadle ustawa o podatku przemysłowym w celu jej znowelizowania, ażeby przy tej sposobności zajęła się także wypełnieniem luki, jaka ta ustawa wykazuje, a która w drodze kazuistyki wyzyskują Władze skarbowe w swojej pogoni za efemerycznym sukcesem ze szkodą dla uginających się pod ciężarem podatków — płatników. Koniecznie jest uzupełnienie ustawy o podatku przem. przez zamieszczenie w niej jasnego postanowienia, kiedy na wypadek wydania orzeczenia karnego na podstawie art. 98 staje się wymagalna należytość z. sporne świadectwo przemysłowe i jaki wpływ ma wyrok sądowy na obowiązek wykupna względnie dopłaty tego świadectwa. ...el ...en.

—oSo—

Wykonanie polsko-niemieckiej umowy drzewnej

W związku z wejściem w życiu w dniu 24 bm. polsko- niemieckiej umowy drzewnej wydało Ministerjum Komunikacji telegraficzne polecenie wszystkim dyrekcjom kolejowym, aby przyjmowano bez żadnych trudności i wysyłano do Niemiec transporty drzewa tartego. Zarządzenie to było konieczne, gdyż po wygaśnięciu w dniu 4 grudnia prowizorjum drzewnego, koleje nasze nie mogły przyjmować ładunków drzewa do Niemiec bez okazania przez nadawcę transportu niemieckiego zezwolenia na przywóz. Z chwilą wejścia w życie nowej umowy, zezwolenia te nie są już wymagane. (Press).

Przeciw ustawie o zwalczaniu lichwy wojennej

Komisja prawnicza warszawskiej izby przemysłowo- handlowej zastanawia się nad następującym wnioskiem:

„Zważywszy, że ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej powstała na tle braku towarów na rynku, że zjawisko to u nas oddawna przestało istnieć wręcz przeciwnie, obrót gospodarczy cechuje raczej trudność zbytu, że ustawa z dnia 31 lipca 1924 (Dz. Ust. 71 poz. 687) postanowione zostało w zasadzie zniesienie ustawy o lichwie towarowej, że ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej w szczególności w odniesieniu do drobnego kupiectwa, ze względu na niezmiernie rozciągliwe określenie istoty przestępstwa, utrudnia prawidłową organizację handlu, a poszczególnych kupców naraża często na nieuzasadnione represje, że w takich warunkach niezbędne jest jaknajszybsze uchylenie ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej,

plenarne zgromadzenie Izby uchwala:

zlecić Komisji prawniczej izby opracowanie projektu ustawy w przedmiocie uchylenia ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej z dnia 2 lipca 1920 roku, celem przedstawienia rządowi w myśl art. 4 p. 2 rozp. Prez. Rz. z dnia 15 lipca 1927 roku o izbach przemysłowo- handlowych.

Reforma taryf towarowych

W związku z odciążeniem sytuacji budżetowej PKP., jak już donieśliśmy, reforma taryf towarowych nie wejdzie w życie 1 kwietnia, lecz w znacznie późniejszym terminie. Wynikałoby to choćby z tego, że p. minister komunikacji przedłużył Biuru reformy taryf termin przedłożenia mu gotowego projektu nowych taryf do 15 lutego br.

Z drugiej strony dowiadujemy się, że sfery gospodarcze wskazują ciągle na to, że nadmierne obciążenie gospodarstwa nową podwyżką taryf jeszcze bardziej przyczyni się do pogorszenia obecnej sytuacji.

Zakaz rewizji bilansów i ksiąg za okresy załatwione

Doniosłe zarządzenie w zakresie podatku dochodowego

Na skutek interwencji sfer gospodarczych p. minister skarbu wydał do prezesów izb skarbowych okólnik, zabraniający rewizji bilansów i ksiąg za okresy dawniejsze już załatwione, z wyjątkiem wypadków ujawnienia nowych okoliczności. O ileby mimo to organy skarbowe bez takich umotywowanych podstaw przystępowały do takich rewizyj, to należy zwracać się do prezesów Izb skarbowych, a gdyby i to nie skutkowało, do p. ministra skarbu.

Ceny żelaza nie będą podwyższone

W związku z informacjami prasy warszawskiej, jakoby nastąpiła już częściowa zwyżka cen żelaza w Poznańskiem i Pomorskiem, dowiaduje się „Polonja“ ze źródła miarodajnego, a mianowicie od Prezesa Syndykatu Polskich Hut Żelaznych p. Balzera, że obecnie żadna podwyżka cen żelaza nie będzie wprowadzona w życie.

Hurtownicy żelaza w Poznańskiem i Pomorskiem ostatnio podnieśli ceny żelaza na własną rękę wbrew stanowisku Syndykatu Polskich Hut Żelaznych. Jednakże na skutek interwencji p. Prezesa Balzera zwyżkę tę niezwłocznie cofnięto.

Surowce i półfabrykaty papiernicze

Wywóz papierówki utrzymuje się w ostatnich trzech miesiącach stale na poziomie, przekraczającym cokolwiek 100 tys. ton, co spowodowane jest znacznem zapotrzebowaniem fabryk wschodnio-pruskich. Należy się liczyć z tem, że zapotrzebowanie Niemiec będzie stale bardzo znaczne z powodu znacznego rozrostu przemysłu papierniczego Finlandji, który będzie musiał ograniczyć nadwyżkę produkcji papierówki, przeznaczoną do eksportu. Wywóz papierówki z Polski w stanie nieprzerobionym oddziałuje zwyżkowo na ceny. Wśród poszczególnych typów drewna surowego tylko papierówka wykazuje w tej chwili na rynku polskim tendencję wyraźnie zwyżkową.

Przywóz celulozy stale wzrasta. Gdy w październiku wynosił on 677 ton, w listopadzie doszedł do 1,007 ton, jednocześnie zmniejszył się ostatnio wywóz celulozy z 1,237 do 754 ton. Jest to spowodowane zwiększającem się stale zapotrzebowaniem krajowego przemysłu papierniczego. Ceny celulozy utrzymują się od półtora roku na jednym i tym samym poziomie, jakkolwiek wzrost cen papierówki naciska na koszta produkcji celulozy i wobec tego spodziewać się można raczej zwyżki cen, niż ich zniżki. (P. I. E.)

Rynki materjałów wełnianych

Łódzki przemysł wełniany wykańcza produkcję zimową i przygotowuje się do letniej. Remanenty w składach fabrycznych są niewielkie, co tłumaczy się nieco większemi zakupami w handlu w okresie przedświątecznym. Obecnie na rynku wyrobów wełnianych ruch jest minimalny, jak zwykle w okresie międzysezonowym, tj. zakończonym sezonem zimowym, a rozpoczynającym się sezonem letnim. Ożywienie ruchu spodziewane jest w końcu stycznia lub w początkach lutego. Ceny wyrobów wełnianych zmianom nie uległy. Cenniki materjałów letnich kształtują się w granicach notowanych w sezonie letnim roku ubiegłego. Ostatnio powstał kartel damskich towarów wełnianych, który postanowił przyjmować jedynie weksle z terminem do 6 miesięcy. Zaznaczyć należy, że w innych działach branży wełnianej obowiązują nadal weksle długoterminowe. Wypłacalność znacznie się pogorszyła. Liczba protestów ciągle się zwiększa i dochodzi do bardzo poważnych rozmiarów. Do jakiego stopnia objaw ten jest groźny, świadczy najlepiej fakt, iż w ostatnich czasach bardzo dużo protestów napływa z Poznańskiego, które dotychczas uchodziło za najbardziej solidne. Wzmogła się również ilość protestów z Warszawy i Małopolski. Wobec takich stosunków, przemysłowcy

będą przypuszczalnie w sezonie letnim traktowali sprzedaż bardzo ostrożnie.

Fabryki okręgu bielskiego pracują bardzo intensywnie na sezon letni. Stan zamówień jest zadawalniający, produkcja tegoroczna będzie przypuszczalnie większa od zeszłorocznej. Eksport rozpocznie się w lutym i zapowiada się dobrze; na niektórych tylko rynkach bałkańskich konjunktura dla wyrobów bielskich popsuła się.

W okręgu białostockim pracują tylko większe fabryki, produkujące towar letni na skład i eksport. Daje się odczuwać dotkliwy brak kapitału obrotowego, ponieważ hurtownicy płacą wekslami których terminy dochodzą niekiedy do 11 miesięcy. Wypłacalność niezła. Protestów stosunkowo mało.

ZA POLSKIE WYROBY WŁÓKIENNICZE — ROSYJSKI TYTOŃ. Agencja Press dowiaduje się, że w najbliższym czasie zawarte będzie między eksporterami polskimi, a sowieckimi organizacjami gospodarczemi tranzakcja wymienna wartości 700,000 rubli w złocie. Sowiety zakupić mają w Polsce wyroby włókiennicze wartości wymienionej sumy wzamian za dostarczony Państwowemu Monopolowi Tytoniowemu surowiec tytoniowy. Finalizacji tej umowy dokona w najbliższych dniach towarzystwo handlu z Rosją „Polros“.

POŻYCZKI DLA RUMUNJI. Potwierdza się obecnie wiadomość, iż sir Henry Deterding, w imieniu trustu naftowego, Royal Shell Co, ofiarował rządowi Rumunji pożyczkę 50 miljonów dolarów. Potwierdza się również i to, że oferta Deterdinga została poczyniona w zupełnej zgodzie z firmą bankową Morgana.

OGRANICZENIE PRODUKCJI NAFTY W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Wkrótce po objęciu prezydentury przez p. Hoovera ma być ogłoszony program konserwacji szybów naftowych, opracowany przez Federal Oil Conservation Board. Projekt ten ma wszelkie szanse przejścia ze względu na udział Hoovera w komitecie Federal Conservation Board.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA W LUGDUNIE. W Lugdunie otworzy swe podwoje dn. 4 marca br. międzynarodowa wystawa prób i wzorów. Wystawa będzie trwała do 17 marca. Wystawcy zagraniczni korzystają z ulgi bezcłowego wwozu swych eksponatów do Francji, a przesyłka powrotna tych eksponatów dokonana będzie przez koleje francuskie gratis do granicy. Sami zaś wystawcy i zwiedzający wystawę lugduńską cudzoziemcy będą korzystać ze specjalnych ulg na kolejach francuskich.

STANDARYZACJA WĘGLA W ANGLJI. British Engineering Standard Association wybrało komitet, który będzie się wyłącznie zajmował dalszem opracowaniem klasyfikacji i standaryzacji węgla angielskiego. Węgiel ma być w przyszłości ściśle rozklasyfikowany według zawartości siarki, popiołu, fosforu, arsenu, wody etc. etc. Przewiduje się utworzenie 14-tu klas. Z pracami komitetu standaryzacji współdziała Institution of Civil Engineers.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 25 stycznia

Kraków (566 m) 11'56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorologiczny. 12'10 Koncert płyt gramofonowych. 13—13'15 Komunikat rolniczy z Warszawy. 14'50—15'10 Komunikat. 16'45 Komunikat narciarski. 17 Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Prof. Rudolf Hajnos: „Jak wykazać aktywność dziecka na pierwszym stopniu nauki?“ 17'25 Odczyt pt.: „Rozwój i znaczenie komunikacji lotniczej“, wygł. Dr J. Smoleński, Prof. U. J. 17'55 Koncert z Warszawy. 18'50 Rozmaitości. 19'10 „Przegląd radjowy“, wygł. Dr W. Wilkosz, Prof. U. J. 19'35 Niespodzianki. 19'56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat sportowy. 20'15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej. 22—22'30 Komunikaty.

Warszawa (1415.1 m) 17'55 Koncert ork. mandolinistów. 20'15 Koncert symfoniczny z Filharmonji z udziałem orkiestry, chóru i solistów.

Paryż (1744 m) 20'30 „Don Kiszot“ opera Messeneta i III-cia symfonja Beethovena.

Rzym (443.8 m) 20'45 „Boccaccio“ operetka Suppego.

Wiedeń (519.9 m) 20'15 „Der Kuhreigen“ opera Kienzla.

Monachjum (536.7 m) 20 „Emilja Galotti“ tragedja Lessinga.

Medjolan (549 m) 20'30 Koncert symfoniczny.

Obecna sytuacja w Kole żydowskiem

Kraków, 25 stycznia.

Po deklaracji złożonej przez posłów żydowskich z Małopolski wschodniej stwierdzającej, że posłowie ci uchylają się od pracy w Kole, zachodzi obecnie pytanie, jak przedstawia się formalnie sytuacja parlamentarnej reprezentacji żydowskiej. W wywiadzie udzielonym „Momentowi“ oświadczyli poseł dr Reich i senator dr. Schreiber, że na razie niema mowy o formalnem rozłamie w Kole, albowiem faktycznie posłowie z Małopolski wschodniej pozostali nadal członkami Koła. Uchylając się od pracy w Kole, pragnęli posłowie małopolscy zamanifestować swój ostry protest przeciwko obecnemu kierownictwu Koła i wskazać na niemożliwość dalszej współpracy. Stanowisko to zostało zaakceptowane przez wszystkie instancje partyjne organizacji sjonistycznej w Małopolsce wschodniej. Jeśli posłowie z b. Kongresówki pragną utrzymać jednolitość Koła, w czem są zainteresowani także posłowie z Małopolski, to winni przeprowadzić rewizję uchwały w sprawie prezydjum, a wówczas posłowie małopolscy będą napewno zadowoleni, że zdołano uratować jednolitość klubu żydowskiego. Jeśli atoli poseł Grünbaum będzie kontynuował politykę rozdwojenia i przy pomocy swych towarzyszy przeprowadzi uchwałę w sprawie wycofania posłów małopolskich z komisyj, wówczas odpowiedzialność za całkowity rozłam w Kole spadnie wyłącznie na grupę posła Grünbauma, a posłowie małopolscy naturalnie pozostaną w komisjach, podobnie jak członkowie Koła, którzy bez posłów małopolskich będą musieli i tak szukać pomocy u innych... Wkońcu poseł dr. Reich i senator dr. Schreiber wyrażają nadzieję, że rozważniejsi członkowie Koła zrozumieją powagę sytuacji, zrewidują swoją onegdajszą uchwałę, która stanowi niebezpieczeństwo dla żydowskiej reprezentacji parlamentarnej.

„Hajnt“, omawiając sytuację wytworzoną w Kole Żydowskiem, zaznacza, że jakkolwiek posłowie małopolscy nie będą brać chwilowo udziału w posiedzeniach Koła, to jednak uważają się przynajmniej formalnie za członków klubu i na forum zewnętrznem nie będą występować przeciwko uchwałom i dyrektywom Koła Żydowskiego. Pozostaje natomiast otwartą sprawa przedstawicielstwa Koła w rozmaitych komisjach sejmu. Posłowie małopolscy, którzy opuścili ostatnie posiedzenie Koła są członkami różnych komisyj sejmowych jako przedstawiciele Koła Żydowskiego. Zachodzi tedy pytanie, czy posłowie ci będą mogli nadal zastępować Koło w komisjach sejmowych i czy większość klubu nie będzie zmuszona delegować na ich miejsce innych przedstawicieli do komisyj. To zagadnienie ma być rozwiązane w najbliższym czasie.

Omawiając na naczelnem miejscu zasadniczy powód kroku posłów małopolskich, pisze „Hajnt“, że grupa posłów małopolskich jest w mniejszości. Mniejszość ma do wyboru dwie drogi: albo poddać się większości, alboteż wystąpić i doprowadzić do rozłamu. Uchylać się od pracy dla celów manifestacyjnych, jest błędem, albowiem manifestować można też na innej drodze. Zdaniem „Hajntu“, posłowie małopolscy pragnęli sprowokować, by większość z uchylenia się mniejszości od pracy wyciągnęła konsekwencje i odwołała posłów małopolskich z komisyj. Wówczas mieliby posłowie wschodnio-małopolscy powód do ostatecznego rozbicia Koła i mogliby zrzucić odpowiedzialność na barki większości.

Z prasy stołecznej omawia także bundowska „Folkscajtung“ wypadki w Kole Żydowskiem. Zdaniem tego pisma zwycięstwo posła Grünbauma będzie trwało zaledwie kilka dni. W chwili, kiedy poseł Farbstein postawił wniosek o rewizję uchwały w sprawie prezydjum i „przerzucił się“ na stronę „galicyjską“, stracił poseł Grünbaum większość, a równocześnie i prezesurę.

Poniosłe odkrycia archeologiczne w Palestynie

Koloniści żydowscy w Bet Alfa w dolinie Izreel dokonali ostatnio ciekawego odkrycia. Kopiąc kanał dla nawodnienia pól kolonji, natknęli się na wspaniałą mozaikową posadzkę a przy dalszem kopaniu odkryto pięknie malowane ściany. Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie otrzymał pozwolenie od rządu palestyńskiego na dokonanie tam dalszych wykopalisk. Zdaniem uczonych odkopana część komnaty stanowi część synagogi i pochodzi z czasów po zburzeniu drugiej Świątyni. W okresie tym mieszkało w dolinie Izreel wielu Żydów.

Palestyna otrzyma duże obszary lasów

W Jerozolimie zakończyły się rokowania między rządem i Radą robotniczą w sprawie kupna większej ilości młodych drzew w związku z zamiarem zalesienia Palestyny. Rząd zakupuje w gospodarstwie robotnic 50,000 sadzonek sosen i 50,000 cyprysów. Drzewek dostarczą ogrody robotnic, rozsiane w całej Palestynie.

Uwolnienie za kaucją zabójcy gen. Sljaszczewa

Z Moskwy donoszą, że student Kolenberg, który zastrzelił generała Sljaszczewa z zemsty za jego okrutne czyny w Rosji południowej w czasie walk generała Wrangla, został za kaucją uwolniony z więzienia. Fakt, że osoba, która popełniła zabójstwo na urzędniku państwowym, została uwolniona za kaucją, wskazuje, że w kołach rządowych pragnie się tę sprawę zatuszować. Proces ma odbyć się w marcu w Moskwie. Ogólnie wyrażają przypuszczenie, że Kolenberg zostanie uwolniony.

Silne wrażenie w kołach rządu rosyjskiego wywarły wspomnienia pewnego dziennikarza rosyjskiego, drukowane w rosyjskiem czasopiśmie „Sewodnia“. We wspomnieniach tych opowiada autor straszliwe szczegóły o barbarzyńskich czynach, dokonywanych przez gen. Sljaszczewa i jego wojska.

Proces o obrzezanie dziecka

Moskwa. (ŻAT). W sądzie żydowskim w Mińsku odbył się proces przeciwko miejscowemu rabinowi Abrahamowi Sadowskiemu, oskarżonemu o dokonanie obrzezania wnuka wbrew woli swego syna. Syn rabina Józef Sadowski ogłosił w pismach ostrzeżenie, iż pociągnie do odpowiedzialności „mohelów“, którzy dokonają obrzezania jego syna.

Pewnego razu rabin Sadowski, rozgoryczony z powodu faktu, że wnuk jego jest nieobrzezany, przybył do mieszkania swego syna podczas nieobecności domowników. Służącą rabin posłał do do synowej, zatrudnionej na posadzie, pod pretekstem, iż ma ona natychmiast udać się do chorej teściowej. Po wyjściu służącej rab. Sadowski własnoręcznie dokonał operacji obrzezania.

Wezwany przed sąd, oskarżony oświadczył, iż w myśl przepisów rytualnych, dziadek winien dokonać obrzezania w wypadku, gdyby ojciec nowonarodzonego tego nie uczynił. Był on wobec tego zmuszony tak postąpić, mimo świadomości, że syn jego sprzeciwia się temu czynowi.

Sąd skazał rabina Sadowskiego na karę grzywny 25 rubli.

175,000 DOLARÓW NA BADANIA CHORÓB NERWOWYCH WŚRÓD DZIECI. Znany filantrop żydowski w Chicago Juljusz Rosenwald ofiarował 175,000 dolarów na rzecz badań w dziedzinie chorób nerwowych wśród dzieci. Kwotę tę ofiarodawca przekazał do dyspozycji uniwersytetu Horwarda.

ZGON „UBOGIEGO“ ŻEBRAKA W PALESTYNIE. W szpitalu „Hadasa“ w Jerozolimie zmarł stary żebrak żydowski, który utrzymywał się z żebractwa na ulicach Jerozolimy i żył w skrajnej nędzy. Jak się okazało, żebrak ten zostawił w spadku majątek wartości 6,000 funtów szterl.

WYROK SĄDOWY W PROCESIE PRZECIWKO ANTYSEMITOM W ROSJI SOWIECKIEJ. W Briańsku odbył się proces przeciwko robotnikom,

którzy nieustannie prześladowali robotnika żydowskiego Berelsona. Sąd skazał 3 antysemitów na karę 2 lat więzienia, 6 zaś na mniejsze kary.

ZGON ZOFJI IRENY LOEB. W Nowym Jorku zmarła przeżywszy lat 52 znana literatka i działaczka społeczna Zofja Irena Loeb. Zmarła należała do najbardziej czynnych działaczek na polu ochrony matki i dziecka w Ameryce. Loeb była pierwszą kobietą, która pośredniczyła w likwidowaniu strajku nowojorskiego w roku 1917. Zmarła uprawiała również ożywioną działalność literacką i publicystyczną. Zofja Irena Loeb pochodziła z rodziny żydowskiej z Rosji skąd przybyła wraz z rodzicami do Ameryki

ROZMAITOSCI

Mężczyzna, który przez 10 lat był kobietą

Dnia 21 lipca ub. r. aresztowano w Paryżu niejaką Luizę Grappe, ponieważ zastrzeliła swego męża. Proces przeciwko mężobójczyni zakończony został obecnie wyrokiem uwalniającym.

Paweł Grappe był żonaty, gdy wojna wybuchła. Krótko był żołnierzem, gdyż zdezerterował z armji w r. 1915. By go nie poznano, włożył suknie kobiece, włosy zaś na twarzy usunął zapomocą elektryczności. 10 lat żył jako „pani Zuzanna", mieszkając ze swoją dawną żoną Luizą. Wszyscy sąsiedzi byli oburzeni na tę Zuzannę, która w tak ciężkich czasach pozwala się utrzymywać swej „przyjaciółce" Luizie. Rzekoma Zuzanna nie pracowała wcale, spędzając czas po rozmaitych szynkach. W r. 1925 ogłoszono amnestję, a dezerter Grappe, który dotychczas ukrywał się jako Zuzanna, przemienił się w mężczyznę. Wolał jednak prowadzić dotychczasowy tryb życia tj. próżnować, pozwalając się dalej utrzymywać swej żonie. Tragedja nieszczęśliwej kobiety osiągnęła swój punkt kulminacyjny, gdy stała się matką. Dziecko zachorowało i musiało zostać przewiezione do szpitala. Na drugi dzień po tym smutnym wypadku doszło do ostrego konfliktu między mężem a żoną, w ciągu którego Luiza zastrzeliła swego męża. Sąd wydał — jak wspomnieliśmy — wyrok uwalniający.

Erynje ścigają mordercę Pöffla

Morderca Pöffl, o którego procesie obszernie pisaliśmy, wyjechał a raczej uciekł zaraz po procesie, ze swoją żoną do Budapesztu. W Budapeszcie przyjął współpracownika „Esti Kurjer", któremu oświadczył, że obawiał się zamachu na swe życie we Wiedniu. Pöfl miał jednakowoż w Budapeszcie bardzo niemiłą awanturę w kawiarni, gdzie do niego przystąpił jakiś pan, którym, jak się później okazało, był dyrektor wiedeńskiego banku, wołając: „Wstydź się pan, zwykły morderco!" Także i inni goście kawiarniani zajęli bardzo wrogie stanowisko wobec Pöffla, który zmuszony był opuścić kawiarnię. Pöffl uznał za stosowne po tem przyjęciu w Budapeszcie wrócić do Wiednia.

Ufilmowanie prawdziwego napadu bandyckiego

Detektywom amerykańskim udało się przed kilku dniami odkryć rozgałęzioną i bardzo ruchliwą bandę zbrodniczą, która w Chicago i w innych większych miastach amerykańskich działała pod firmą „Związku czarnej ręki". Udało się też wyśledzić, że organizacja ta planuje zamach na Ralfa Wouda, miljonera i architekta z Detroit. Policja otoczyła dom Wouda swymi ludźmi. Wieczorem zgłosił się do niego jakiś pan, który mu wręczył list, a równocześnie wyciągnął rewolwer. W tym samym momencie ugodziła gościa śmiertelna kula ukrytego policjanta. Inni bandyci, którzy ukryli się w parku, przekonawszy się, że policja dowiedziała się o ich zamachu, rozpoczęli strzelaninę, próbując w ten sposób uciec przygotowanemi autami. Musieli się jednak poddać, mając wszelkie drogi odcięte. Między aresztowanymi bandytami rozpoznano elegancką kobietę, która była rozwiedzioną żoną miljonera. W toku śledztwa ustalono, że rozwiedziona żona Wouda od dłuższego czasu stała na czele grupy „Czarnej Ręki" w Detroit i zorganizowała już cały szereg napadów bandyckich.

Cały ten napad na miljonera Wouda został sfilmowany, a film ten stanowi obecnie senzację produkcji filmowej w Ameryce.

—o—

WIĘCEJ ROZWODÓW NIŻ MAŁŻEŃSTW jest w Stanach Zjednoczonych i z roku na rok sytuacja pod tym względem się pogarsza. W roku 1927 było w Stanach Zjednoczonych 192,037 rozwodów, czyli o 6,2 proc. więcej, niż w roku 1926. Liczba małżeństw w roku 1927 w porównaniu z rokiem poprzednim spadła o 1.880.

NEPOTYZM W SOWIETACH. Z Rostowa donoszą, iż komisja kontrolna stwierdziła, że w miejscowej kooperatywie spożywczej zatrudnionych jest 700 osób, wzajemnie z sobą spokrewnionych, lub spowinowaconych. Podjęto odpowiednie kroki w kierunku zlikwidowania tej „rodzinnej" spółdzielni.

Wieczór poematów tanecznych Claire Dellys

Przypominam sobie występ p. Claire, gdy jako mała dziewczynka wystąpiła w „Bagateli" w pantomimie „Dziewczynka ze zapałkami". Potem zaintrygowała publiczność wieczorem produkcyj tanecznych. Teraźniejszy występ jest więc trzecim z rzędu. Z prawdziwą konstatuję satysfakcją, że nasza miła artystka coraz dojrzalszym jest talentem. Najsympatyczniejszą cechą jej talentu jest uświadomienie sobie granic swych artystycznych możliwości.

Taniec jej unika też wszelkich akrobatycznych popisów, wszelkiej gonitwy za taniemi efektami.

Ma się wrażenie, że artystka zdaje sobie sprawę z tego, że taniec ma być nietylko rytmem podświadomych stanów duszy, lecz wykładnikiem zachodzących w świadomość procesów. Pomaga jej w tem nader wyrazista, precyzyjnie opracowana mimika, świadcząca o dużym aktorskim talencie. Ciało staje się w ręku artystki powolnem i posłusznem narzędziem duszy. Przekonały nas o tem interpretacje Chopina, oraz „Niewolnica".

Dramatyczny temperament artystki nie wyklucza jednak wcale serdecznej żartobliwości i uroku jącego łobuzerskiego tonu, którym zwłaszcza nacechowane są „kotek" „Pając" i „Krakowiak".

Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała młodą artystkę.

Osobną wzmiankę należy poświęcić pomysłowym kostjumom artystki. **Moassi.**

DZIEŃ POLITYCZNY

Rząd wobec rewizji konstytucji

Wiadomość, podana przez jedno z pism, o przystąpieniu przez rząd do opracowania projektu zmiany konstytucji i o przekazaniu następnie tego projektu klubowi B. B. jest nieprawdziwa.

Zgodnie z informacjami pochodzącemi od czynników miarodajnych, rząd w chwili obecnej nie zajmuje się wcale opracowywaniem jakichkolwiek wniosków konstytucyjnych, ani też nie zamierza inspirować w sprawie reformy konstytucji klubu B. B.

Posłowie do wypożyczenia!

Donosiliśmy już, że poseł Burda z B. B. W. R. wstąpił do „Frakcji rewolucyjnej". Przyczyną opuszczenia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem nie była różnica zdań co do wytycznych polityki tego klubu ani też nagła zmiana przekonań posła Burdy, lecz coś zgoła innego. Poseł Burda wystąpił z klubu B. B. za zgodą prezydjum tego klubu. Jak się okazuje, chodzi tu o fakt często zresztą w dziejach parlamentaryzmu, mianowice wypożyczenia posła z jednego klubu drugiemu klubowi. W danym wypadku chodzi o to, że „Frakcja rewolucyjna" liczyła dotąd 10 członków. Aby klub mógł mieć dostęp do wszystkich komisyj, musi posiadać conajmniej 11 posłów. „Frakcja rewolucyjna" wypożyczyła sobie tedy posła Burdę i w ten sposób uzyskała dostęp do wszystkich komisyj. Zresztą nie przyszło jej to z trudnością, albowiem pos. Burda, ongiś socjalista, wrócił znowu do swoich — coprawda sanacyjnych — towarzyszy.

Zamiar zmiany pragmatyki urzędniczej

W ostatnich dniach obradowała w Prezydjum Rady Ministrów międzyministerjalna konferencja, poświęcona sprawie pragmatyki urzędniczej. Na konferencji omawiano szereg zmian, które zamierza rząd wprowadzić w obowiązującej dziś pragmatyce.

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

Czyszczenie plam

Wszystkie rodzaje plam powinny być usuwane na świeżo, bo gdy zasychają, trudno je usunąć. Przy plamach starych, zaschniętych, których pochodzenia nie znamy, próbujemy węchem rozpoznać, z czego powstały, by wiedzieć, jakie środki do czyszczenia zastosować.

Przy użyciu benzyny, siarki i innych łatwozapalnych środków, należy baczyć, by je stosować **zdala od ognia**, ze względu na niebezpieczeństwo wybuchu przy ulatnianiu się gazów.

Pod przedmiot, z którego mamy plamy usunąć, podkładamy kawałek czystego płótna. Bardzo ważnem jest, by podczas czyszczenia plam, gdy brud ukaże się na podłożonem płótnie, zaraz je usunąć i znowu przesunąć na czysty podkład. Benzynę, siarkę itp. daje się na zwinięty kawałek płótna i pociera się niem tak długo, aż plama zniknie. Wskazanem jest, aby do czyszczenia czarnej materji wziąść czarną szmatkę, do jedwabiu różowego również szmatkę w tym samym kolorze; zważać na to, by gdy brudna, zaraz ją zmienić.

W ten sposób czyści się plamy z materjałów wełnianych i z ciemnych jedwabnych materjałów. Materjały o niepewnych kolorach, szczególnie jasne jedwabne czyści się sproszkowaną magnezją. Posypuje się plamę, kładzie się na nią bibułę i przesuwa się po niej ciepłem żelazkiem tam i z powrotem, następnie trzeba znowu tę plamę proszkiem posypać i zostawić przez kilka dni w spokoju, potem wytrzepać.

Tłuste plamy z materjałów do prania usuwa się zapomocą ciepłej wody i mydła.

Plamy ze smoły usuwa się z materjałów do prania, kładąc na plamę masło, smalec lub oliwę i zostawiając tak przez kilka minut, później należy wyprać w ciepłej wodzie, lub wyczyścić jeszcze benzyną.

Plamy z laku, farby oliwnej, wosku, teru, żywicy, czyści się terpentyną. Sposób użycia jak przy benzynie.

Plamy ze świecy usuwa się kładąc na poplamione miejsce bibułę i przesuwając po niej gorącem żelazkiem tak długo, aż plama zupełnie nie zniknie; gdy bibuła nasiąknie trzeba ją zmieniać, powtarzać tak długo, aż nie będzie na niej żadnych śladów tłustych.

Plamy z owoców i z wina czerwonego, na białych materjałach zwilża się sokiem cytrynowym i kładzie się do słońca, czynność tę powtarza się kilkakrotnie, aż plamy zupełnie ustąpią. Materjały kolorowe, na które kwas może źle działać, zwilża się wodą i trzyma się nad dymem z siarki, później materjał dobrze płókać, inaczej plama znowu się pojawi.

Plamy z cukru z materjałów jedwabnych, usuwa się piorąc w wodzie, do której dodaje się troche spirytusu, lub kwasu winnego.

Plamy z atramentu jak długo jeszcze świeże, puszczają, gdy się je zamoczy **w zimnem mleku**. Z białych materjałów usuwa się je cytryną. Gdy atrament już zaschnięty, trzeba użyć silniejszych środków jak sól szczawikowa, chlorek Nie prać nigdy wodą, gdyż to osłabia działanie innych środków. Z czerwonego atramentu plamy czyści się spirytusem.

Plamy z kawy, kakao na materjałach do prania, usuwa się, kładąc do surowego mleka na kilka godzin, później w letniej wodzie wypłukać. Na materjałach jedwabnych usuwa się w ten sposób, że poplamione miejsce smaruje się gliceryną, później czyści się benzyną lub amoniakiem.

Plamy z mleka, krwi i z białka czyści się przez zamoczenie w zimnej wodzie i wypranie później w letniej wodzie.

Plamy z rdzy, pleśni, orzechów usuwa się zapomocą soli szczawikowej, którą się posypuje zwilżoną przedtem plamę i pociera się szmatką, albo — rozpuszcza się sól tę w wodzie, zamoczy się w niej plamę, następnie płucze się w czystej wodzie.

Plamy z zieleni, jak długo jeszcze świeże, zamoczyć w letniem mleku, później wyprać w letniej wodzie.

Plamy przypalone żelazkiem póki jeszcze świeże zwilżyć wodą posypać solą i kłaść do słońca, powtórzyć to kilka razy. ś

Plamy z białej bielizny, najlepiej usuwa się mąką z mielonych kasztanów. Kasztany obrać, ususzyć i utrzeć — tą mączką natrzeć poplamione miejsce.

Wiadomości z kraju

Jakie małżeństwa dochodzą obecnie do skutku?

Warszawski „Kurjer Czerwony“ ogłasza charakterystyczny wywiad z popularnym szadchenem warszawskim Jakóbem Landauem. Szadchen oświadcza, że od 25 lat trudni się swoim „zawodem“ i zdołał już zestawić 5,000 małżeństw, obecnie atoli nastały ciężkie czasy dla jego profesji. Co prawda panien nie brak, atoli materjał na mężów jest bardzo szczupły. Mimo to kandydatki na żony „kręcą nosem — wedle wyrażenia szadchena — kiedy im się proponuje kandydatów, a mają przytem zaledwie 5,000 dolarów posagu, mieszkanie i urządzenie. Ostatnio zestawił p. Landau ciekawe małżeństwo. Jakiś „mecenas“ uzyskał posag w sumie 25 tys. dolarów, ale — dodaje szadchen — narzeczona miała jedną wadę: była o 15 lat starszą od narzeczonego... Największym „popytem“ cieszą się obecnie w branży szadchenów inżynierzy, ale trudno z nimi dojść do końca, ponieważ każą sobie płacić dużo za swój dyplom...

Nieudałe porwanie chłopca żydowskiego

W rabinacie warszawskim zgłosił się onegdaj mało rozwinięty 16-letni chłopak Salomon Sziszler ze wsi Ręczyce (pow. Rawski) i opowiedział o następującym wypadku: Jest on synem kupca Arona Sziszlera. W domu zwykł był przez cały dzień uczyć się przedmiotów judaistycznych u miejscowego mełameda a wieczorem uczęszczał jako jedyny Żyd do wiejskiej szkoły. Opiekunką tej szkoły była pewna zamożna chrześcijanka, która go obdarzyła szczególną łaską, obsypując słodyczami, książkami i obrazkami. Chłopiec też często przychodził do jej mieszkania. Razu pewnego zaczęła go przekonywać o potrzebie przyjęcia chrześcijaństwa. Chłopiec opowiedział o tem rodzicom, którzy oczywiście zakazali mu odwiedzać opiekunkę. Wówczas kobiecie tej udało się zwabić chłopca i oddać go w ręce pewnego zamożnego chłopa, gdzie trzymano go przez 5 tygodni w zamknięciu w osobnej izbie. Przebywała tam z nim wyłącznie owa opiekunka W tym czasie niejednokrotnie chłopak planował ucieczkę, ale zawsze pod wpływem słów swej „dobrodziejki“ rezygnował z planu ucieczki, a nawet przyznawał się wobec niej do swych zamiarów. Nagle odwieziono go do Warszawy i umieszczono w przytułku dla dzieci chrześcijańskich przy ul. Jagiellońskiej 9. Tu trzymano go w zamknięciu i pod ścisłą kontrolą. Onegdaj zauważył, że zapomniano zamknąć drzwi. Wyszedł więc z celi i umknął. Rabinat warszawski zainteresował się oczywiście chłopcem, którego odesłał do rodziców.

Skandaliczna afera podatkowa w Bydgoszczy

W Bydgoszczy wykryto skandaliczną aferę podatkową. Tło sprawy przedstawia się następująco: Znany na bydgoskim terenie kupiec Leon Dorożyński dla uniknięcia płacenia pełnych należytości podatkowych zawarł bliższą znajomość z b. urzędnikiem kasy skarbowej niejakim Władysławem Nieciejewskim, który pracując dawniej w urzędzie skarbowym i posiadając stemple wystawiał mu fikcyjne pokwitowania na rzekomo zapłacone podatki. Za wydawanie takich fałszywych kwitów Nieciejowski otrzymywał każdorazowo łapówki, których suma wyniosła ogólnie 2.00 złotych. Gdy sprawa wyszła na jaw i Niecie jewski dowiedział się, że ma być aresztowany, usiłował otruć się spirytusem denaturowanym, został jednak odratowany i osadzony w areszcie. Według dotychczasowych obliczeń straty, jakie poniósł skarb państwa wskutek oszukańczych manipulacyj wynoszą 9.000 zł. W związku z tą aferą wykryto jeszcze inne oszustwa popełniane przez Dorożyńskiego, które polegały na tem, iż przez dulższy czas opłacał podatek od swego przedsiębiorstwa w wysokości 300 zł., podczas gdy istotnie powinien był płacić 15.000 zł. Dorożyńskiego aresztowano. Afera ta wywołała ogromne poruszenie w Bydgoszczy.

Zazdrość niewieścia na usługach policji

Pewna piękna i młoda kobieta, zamieszkała w dzielnicy muranowskiej w Warszawie, wzburzona tem, że mąż ją zaniedbuje, spędzając wszystkie wolne godziny przy kartach, rozpoczęła śledzić spelunki i domy gry i demaskować je przed policją. Dzięki poświęceniu i sprytowi owej kobiety policja w przeciągu krótkiego czasu zlikwidowała wszystkie tajne domy gry w okręgu Muranowa i Dzikiej. Nasza niewiasta mści się w ten sposób na domach gry sądząc, że po ich zamknięciu mąż przestanie grywać w karty. Akcja jej polega na tem, że systematycznie donosi policji adresy domów gry. Policja wkracza i znajduje przy stołach bardzo często liczne a mieszane towarzystwa. Rzecz charakterystyczna, że wśród grających znajdują się także kupcy z Nalewek, ale ci grają chyba za — weksle...

KRZESZOWICE. (Kor. wł.) Z życia żydowskiego i organizacyjnego.

Ostatnio odbyło się Walne Zgromadzenie członków Stow. „Judea“. Po sprawozdaniach poszczególnych referentów, a w szczególności i po żywej dyskusji Walne Zgromadzenie, udzieliwszy ustępującemu Wydziałowi absolutorjum, przystąpiło do wyborów nowego Wydziału, w skład którego weszli pp. M. Goldberger przew., Gita Grossówna, zastępca przew., Frania Huppertówna sekr., Szymon Huppert skarbnik. Nadto weszli do wydziału pp. Lidja Sassówna, Aron Reiner, Goldschmidt, Tonka Rothsteinówna, M. Gronner, M. Rothsteinówna i Dawid Markiewicz.

Należy oczekiwać, że nowy Wydział zajmie się niebawem żywo sprawami, czekającemi już dawno na załatwienie, jak sprowadzeniem nauczyciela dla kursów języka hebrajskiego, reorganizacją biblbjoteki, utworzeniem Komitetu Lokalnego Org. Sjon. itd.

W ub. tygodniu przeprowadził w naszem miasteczku p. Dyr. Finkelsztajn akcję Keren Hajesod, która doskonale się udała, albowiem uzyskane deklaracje przewyższają kwotę, uzyskaną w ub roku.

Zrzeszenie Kobiet Żyd. „Wizo“, korzystając z pobytu p. Dyr. Finkelsztajna w naszej miescowości, urządziło zebranie, na którem p. Dyr. Finkelsztajn wygłosił piękne przemówienie o pracy w Palestynie.

Staraniem Stow. „Wizo“ podjęta została onegdaj akcja zaopatrzenia biednej ludności żyd. w opał. Przeprowadzona w tym celu zbiórka przez pp. Inż. Lustigową i Ani Buchsbaumową umożliwiła zabezpieczyć na kilka tygodni najbiedniejszych przed grozą zimy Należy żywić nadzieję, że Zrzeszenie „Wizo“ w Krzeszowicach rozwinie swą żywą aktywność wkrótce także i w dziedzinie pracy kulturalno- narodowej i K. K. L.

—o—

ODZNACZENIE RADNYCH M. WARSZAWY. W związku z obchodem 10-letniej rocznicy istnienia samorządu m. stoł. Warszawy, która przypada 29 lutego, odbędzie się uroczyste posiedzenie rady miejskiej, na którem między in. wręczone będą pamiątkowe żetony wraz z dyplomami radnym, którzy piastują mandaty radzieckie w ciągu ostatnich 1 0lat bez przerwy. Odznaczenie to otrzymają m. in. radni żydowscy M. Zilenberg, H. Erlich, E. Iwińska, E. Kirszbraun, M. Koerner, I. Lew, R. Szereszowski, R. Stajnowa, J. Trokenheim, A. Truskier i G. Zybert.

WYSTAWA UZDROWISKOWA W WARSZAWIE. Związek Uzdrowisk Polskich urządza w ramach swego walnego zjazdu w dn. 27 lutego br oraz kursu instruktorskiego dla działaczy uzdrowiskowych, wewnętrzną wystawę-pokaz Wystawa ma na celu ułatwienie uzdrowiskom dotarcia do tych gałęzi przemysłu, które umożliwią im realizację szeroko zakreślonych planów rozwojowych.

W WARSZAWIE NIE BĘDZIE 9-CIO PIĘTROWYCH KAMIENIC. W swoim czasie do magistratu w Warszawie zwrócił się szereg spółdzielni z projektem wybudowania przy zbiegu Al. 3 Maja i ul. Solec 9-piętrowych domów (30-metrowej wysokości). Magistrat zażądał wykonania masztów, wykazujących projektowaną wysokość budynków, sfotografowania budowli w celu zorjentowania się w ewentualnych zmianach w wyglądzie miasta.

Po przedstawieniu tych fotografij oraz wzięciu pod uwagę trudności narzucania wszystkim przyszłym domom w tym punkcie projektowanej wysokości, komisja regulacyjna projekt ten ostatecznie odrzuciła

MAGICZNY PROSZEK NA ULICACH WARSZAWY. Do wydziału technicznego magistratu warszawskiego zgłosiła wytwórnia chemiczna „Dąbie“ ofertę dotsarczenia specjalnego proszku, który posiada zdolność wchłaniania kurzu Posypany na jezdni wszelkiego gatunku działa przez dłuższy okres czasu. Pozatem w porze zimowej proszek ten stanowiący chlorowy związek chemiczny roztapia śnieg. Kierownik działu komunikacji inż. Mańkowski ma w tych dniach dokonać próby z proszkiem na placu Teatralnym. Podobno proszek ten używany jest zagranicą, szczególnie w Stanach Zjednoczonych. O ile pokaże się, że działa on jak oferta głosi, to tabor miejski znajdzie w tym proszku poważnego konkurenta.

ZAMKNIĘCIE SZKÓŁ Z POWODU GRYPY. Z powodu małej frekwencji uczniów w szeregu klas szkół powszechnych, wynikłej z epidemji grypy, w obrębie kuratorjów szkolnych: warszawskiego, łódzkiego, wołyńskiego i nowogrodzkiego zajęcia szkolne zostały zawieszone aż do czasu wygaśnięcia epidemji w miejscowościach, w których znajdują się szkoły.

PROHIBICJA W BIAŁYMSTOKU? Towarzystwo Eugeniczne w Białymstoku uchwaliło zwrócić się do rady miejskiej z prośba o powzięcie uchwały zarządzenia plebiscytu w sprawie zakazu sprzedaży napojów alkoholowych na terenie m. Białegostoku na wzór Pruszkowa.

ZAMORDOWANIE KUPCA ŻYDOWSKIEGO Do kupca żydowskiego L. Schiffmana w Łańcucie przystąpił na rynku pewien nieznany osobnik i zaofiarował mu kupno 6 lisich skórek. Osobnik ów prosił Schiffmana, by poszedł z nim do pobliskiej wioski, gdzie skórki te mu wręczy. Kiedy znaleźli się za miastem, bandyta strzelił kilkakrotnie do Schiffmana. Schiffmana znaleziono w kałuży krwi, leżącego na drodze. Bandyta ukradł zamordowanemu prawdopodobnie 800 zł.

SAMOBÓJSTWO PODPROKURATORA. B. podprokuator przy sądzie w Lublinie a ostatnio podprokurator sądu w Równem, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Przyczyna samobójstwa jest nieznana.

SKAZANY ZA SPOWODOWANIE KATASTROFY. Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę 32-letniego Saturnina Białego, dyżurnego ruchu na stacji Gałkówka, oskarżonego o spowodowanie katastrofy kolejowej na stacji 30 lipca 1928 roku, podczas której zderzyły się dwa pociągi; parowozy uległy strzaskaniu, 3 wagony zostały zmiażdżone, hamulcowy poniósł śmierć na miejscu, zaś obsługa pociągów odniosła rany. Sąd skazał Białego na półtora roku więzienia, zamieniając karę na dom poprawy.

Zatarg Anglji z Irakiem

W Iraku gabinet podał się do dymisji. Konflikt Anglji z Irakiem, który wybuchnął w r. 1927, osiągnął w ten sposób punkt kulminacyjny. Nacjonaliści sprzeciwiają się mianowicie stanowczo planom angielskim, by Irak pokrywał z własnych funduszów koszta połączone z utrzymaniem armji angielskiej w kraju. Gabinet, który podał się do dymisji, motywuje to swoje odporne stanowisko tem, że armja taka jest Irakowi niepotrzebną, podczas gdy Anglja i niektóre plemiona graniczne utrzymują, że armja angielska jest jeszcze potrzebną, by Irak obronić przed napadami Wahabitów. — Gbyby Irak obstawał przy swojem stanowisku, w takim wypadku wejdzie znowu w moc stan prawny, jaki istniał przed podpisaniem układu w r. 1927, tj. Irak stanie się ponownie terytorjum mandatowem Anglji. Anglja postanowiła jednak odwołać swego dotychczasowego komisarza w Iraku sira Dobbsa, a na jego miejsce zamianować sir Gilberta Claytona, który, jak wiadomo, zawarł swego czasu układy z Ibn Saudem i był prawą ręką lorda Allenbyego w Egipcie i w Palestynie.

KOMUNIKATY

— **Z ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH.** Kurs języka hebrajskieg dla początkujących rozpoczyna się 28 bm. o godz. 5. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie między 6—9 wiecz. w lokalu Rynek gł. 29.

— **TOWARZYSTWO „NASZE DZIECI“** urządza w sobotę tj. 26 bm. o godz 7 wiecz. w lokalu przy ul. Krakowskiej 23 wykład Dra W. Medyńskiego na temat: O poradnictwie zawodowem.

— **„MENORA“.** Dziś w piątek o godz. 8 odczyt tow. Schächtera n. t. „Upadek cywilizacji zachodniej“ w sobotę o godz. 5 popoł. wykład tow. Kleinera z cyklu Histor. Żyd. Goście mile widziani.

— **„PRZYSZŁOŚĆ—HEATID“** (Zielona 17). Dziś, w piątek punkutlanie o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie członków, na którem p. Zygmunt Sternberg wygłosi odczyt n. t. „Justizmord“. Goście mile widziani.

— **„ŻYWY DZIENNIK POLITYCZNY N. T. „PATOS SPOŁECZNY A ODBUDOWA PALESTYNY“,** odbędzie się staraniem SPP „Hitachdut“ dziś w piątek o godz. 7.30 wiecz. w lokalu org. „Merkaz Haceirim“ Krakowska 41. referować będą tow. Dr. W. Berkelhammer Dr. L. Menasche. Dr. G. Terlo i inż. B. Zimmermann. Wstęp wolny.

KRONIKA

Wschód słońca	Styczeń	Zachód słońca
7 m. 27	25	16 m. 09
	Piątek	
	14 Szebat 5689	

Przepisy o zakładach kosmetycznych

Departament służby zdrowia ministerstwa spr. wewn. opracowuje przepisy o zakładach kosmetycznych. Zakładom teg o rodzaju wolno będzie dokonywać czynności wyłącznie kosmetycznych, jak masaże, farbowanie włosów, natomiast zabiegów chirurgicznych upiększających, nie wolno będzie dokonywać. Personel zakładów będzie musiał się składać ze słuchaczów, koncesjonowanych przez państwowe szkoły kosmetyki.

Komisje egzaminacyjne dla techników dentystycznych

Minister spraw wewn. w porozumieniu z ministrem oświaty mianował członków trzech komisyj egzaminacyjnych dla techników dentystycznych we Lwowie, w Krakowie i w Poznaniu. Egzamina te odbędą się we Lwowie i w Krakowie — w marcu, w Poznaniu zaś — z początkiem kwietnia.

ROZPORZĄDZENIE O OGŁASZANIU SIĘ LEKARZY-DENTYSTÓW

Minister spraw wewnętrznych podpisał rozporządzenie o ogłaszaniu się lekarzy- dentystów. Rozporządzenie to normuje ogłaszania się lekarzy- dentystów drogą tablic, względnie szyldów oraz w prasie. Przepisy zawarte w rozporządzeniu wykluczają reklamę, dopuszczają tylko informowanie.

Dla pięknych pań i następcy Valentina

Przed Redutą Prasy

Zgodnie ze swą zapowiedzią, Syndykat Dziennikarzy Krakowskich wystawia od dziś dnia w witrynach firmy Smidowicz przy linji A—B wspaniałe premje, które rozdane będą w czasie Reduty Prasy Królowej Karnawału, jej dziewięciu damom dworu i następy Valentina.

Na cenne te upominki składają się: 1) wspaniały obraz znakomitego art. mal. dziekana Jarockiego pt.: „Na werandzie". Obraz ten zyskał sobie na wystawie jedną z najpochlebniejszych recenzji. 2) Zegar biurkowy w pozłacanej oprawie, ze świecącą tarczą — dar firmy Holzera. 3) Wspaniały klejnocik najmodniejszy fason złotego zegarka damskiego „Omega" — dar firmy Holzer. 4) 3 luksusowe kasety zawierające flakony najmodniejszych perfum paryskich „Bijou de Paris" — der przedstawicielstwa firmy Terakowski w Krakowie. 5) Suknia wieczorowa — dar firmy Szancer. 6) Teka oprawiona w antyczną skórę z pięknym francuskim haftem gobelinowym „Petite Rouen" dar przedst. firmy Terakowskiego. 7) Kupon na sztukę crepe georgette — dar firmy Spira. 8) Wykwintna kombinacja damska — dar firmy „Lucja". 9) Wachlarz ze strusich piór — dar firmy Schreiber. 10) Duża kaseta do manicure — dar firmy Frencz. 11) Dwie kasety z perfumami — dar firmy Stempniewicz w Poznaniu.

Do tych premij dołączona będzie wkrótce piękna zdobna korona, którą w nocy 1 lutego w czasie „Reduty Prasy" ukoronowaną zostanie główka „Królowej Karnawału". Aktowi koronacji towarzyszyć będzie specjalny ceremonjał, o którym podamy w następnym komunikacie.

Bilety wstępu po 10 zł oraz zaproszenia na Redutę Prasy wydawane są także w redakcji „Nowego Dziennika" codziennie od 1 do 3-ciej popoł.

—o—

— **PRZEJAZD PREZYDENTA RZPLITEJ PRZEZ KRAKÓW.** Wczoraj, we czwartek o godz. 4-tej rano przejechał przez Kraków p. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki, udając się na kilkutygodniowy pobyt do Zakopanego.

— **KOMITET LOKALNY ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ W KRAKOWIE** uprasza wszystkich płatników podatku partyjnego, by podatek partyjny wpłacali regularnie do rąk inkasenta Komitetu Lokalnego. **Inkasentem uprawnionym do inkasowania podatku partyjnego jest p. Feldblum, zaopatrzony w odpowiednie legitymacje, na co płatnikom podatku partyjnego zwraca się specjalną uwagę.**

— **MIĘDZYNARODOWY ZJAZD AUTOMOBILOWY W KRAKOWIE.** Jak się dowiadujemy, w roku 1930-ym ma być urządzony w Krakowie w czasie Zielonych Świąt automobilowy międzynarodowy zjazd gwiaździsty.

— **POSIEDZENIE RADY WYZNANIOWEJ** kahału krakowskiego odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. o godzinie 4 popoł. w sali obrad Rady. Na porządku dziennym: Ciąg dalszy dyskusji szczegółowej nad budżetem i wniosek kuratorji fundacji błp. Salomona Lieblinga w sprawie sprzedaży realności fundacyjnej przy ul. Jasnej l. 3.

— **ROZSZERZENIE MIEJSKICH ZAKŁADÓW CERAMICZNYCH.** Komisja dla miejskich zakładów przemysłowych na posiedzeniu w dniu 23 bm. przyjęła do wiadomości sprawozdanie dyrektora inż. Menaschego o działalności miejskich zakładów ceramicznych za rok 1928, zatwierdziła projekt budżetu zakładów na r. 1929/30, oraz zatwierdziła kupno gruntów przyległych do cegielni miejskiej, celem rozszerzenia produkcji cegły.

— **RUCH LUDNOŚCI KRAKOWA W LISTOPADZIE 1928 ROKU.** W ciągu miesiąca listopada 1928 zawarto w Krakowie małżeństw 239 (w październiku 224), w tem chrześcijańskich 190 (194). Urodziło się żywo dzieci 354 (372), nieślubnych 69 (77), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 26 (22). Wśród żywo urodzonych było chłopców 174 (190). W tym samym okresie czasu zmarło osób 368 (329), z czego miejscowych 246 (233). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 210 (180). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na nowotwory 47, na gruźlicę 44 i na zapalenie płuc 40. Wśród zmarłych było chrześcijan 306 (w październiku 270), Żydów 62 (59).

— **POTRĄCONA PRZEZ SAMOCHÓD** Nr. 4837 została wczoraj przedpołudniem na ul. Dominikańskiej Stefanja Leśniak (lat 19) służąca i doznała kontuzji obu nóg. Zawezwany lekarz pogotowia przewiózł ją po opatrzeniu do szpitala.

— **MAŁŻEŃSKIE CZUŁOŚCI.** Lekarz pogotowia ratunkowego opatrzył Władysława Trociaka (lat 31) technika drogowego, zam. przy ul. Gromadzkiej l. 3 w Płaszowie, którego podczas sprzeczki ugodziła żona pogrzebaczem w głowę. Trociak doznał ciężkiej rany tłuczonej na potylicy, połączonej z obfitym upływem krwi. W ciężkim stanie przewieziono ofiarę krewkiej małżonki do szpitala.

—o—

— **ZAMIAST WIEŃCA NA GRÓB BLP. PINKUSA PINKUSFELDA** złożyli na rzecz Zakładu Wych. Sierót Żyd. im. blp. Rockowej oraz na Stow. Starców po zł 25 Tow. Ubezpieczeń „Feniks", Tow. Ubezpieczeń „Orzeł", Tow. Ubezpieczeń „Piast" i Tow. Ubezpieczeń „Port". •177

—o—

ZMARLI:

Salomea Ormiann l. 49, Leib Schiffmann l. 50.

Z ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ

Limanowa: Dziś w piątek przybędzie i zostaje przez sobotę w sprawach organizacyjnych gen. sekr. Organizacji Sjońskiej.

Mszana Dolna: W sobotę wieczór przybędzie w sprawach organizacyjnych gen. sekretarz Organizacji Sjońskiej.

—o—

— **W NIEDZIELĘ,** dnia 27 bm. o godz. 11 rano odbędzie się **poranek kinematorgraficzny w kinie Warszawa z zagajeniem Red. Dra Berkelhammera.** Wyświetlony będzie film „ W lasach polskich" Opatoszu. Dochód przeznaczony na rzecz farmy ogrodniczej w Cichym Kąciku. Bilety po cenach zniżonych nabyć można wcześniej przy ul. Retoryka 7, II. p., a w dniu przedstawienia od godz. 9 rano przy kasie kina.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Piątek: 7.30 w. „Kiedy przyjdzie Mesjasz?" (odczyt Marka Arnsteina).

Sobota: 5.15 pop. „Pani panna oraz rewja karnawałowa (ceny zniżone); 8.30 wiecz. „Pieśń nad pieśniami" (premjera).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Krakowiacy i górale" (przedst. popularne — ceny zniżone).

Sobota: „Pod zarządem przymusowym" (premjera — nowość).

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)

(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)

Piątek: o godz. 7-mej „Brunetki czy blondynki"; o godz. 9.10 Występ baletu łotewskiego **Anny Kere**

Sobota: „Brunetki czy bolndynki".

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 24. 1. 1929. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmian.

Akcje przemysłowe: Elektrownia 59.50, Chodorów 233, Piasecki 11.50.

Zebranie giełdowe cechowało brak większego zainteresowania. W drobnych pozycjach robiono jedynie trzema papierami, a to Elektrownią po kursie słabym, Chodorowem i Piaseckim. Zieleniewski w płaceniu 138.50 i Bank Polski 190 bez transakcyj. Reszta papierów w zupełnem zaniedbaniu. Papiery procentowe bez obrotów. Ruch panował ospały.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne przy dostatecznej ilości materjału. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88—8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90—.891. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 24. 1 PAT. Akcje: Bank Małopolski 27, Leszczyński 21 i pół, Bank Polski 192 i jedna czwarta, 192 i pół. Bank Zachodni 84, Bank Sp. Zarobk. 85, Kijewski 96, Siła i światło 114, Cukier 44, Węgiel 96 ,96 i pół, Modrzejów 30 i pół, Starachowice 37 i trzyc zwarte, 37 i jedna czwarta. 37 i pół, Haberbusch 230.

Dewizy: Holandja 357.51, 357.42, 358.32, 356.52, Londyn 43.24 i pół, 43.35, 43.14, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.85 i pół, 34.94, 34.77, Praga 26.38 i jedna czwarta, 26.45, 26.32, Szwajcarja 171.51, 171.94, 171.08, Sztokholm 238.40, 239, 237.80, Wiedeń 125.27, 125.58, 124.96, Włochy 46.65 i pół, 46.77 i pół, 46.53 i pół, Marka niem. 211.96. **Pożyczki:** 4-proc. prem. poż. inwest. 112, 111 i pół, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 59, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 24. 1 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.82—285.82, Berlin 168.92 i jedna czwarta do 169.42 i jedna czwarta, Budapeszt 123.91—124.21 Bukareszt 4.26—4.8, Londyn 34.46 i pół do 34.56 i pół. Nowy Jork 710.45—712.95, Paryż 27.76—27.86 Praga 21.01 i trzy czwarte do 21.09 i trzy czwarte, Warszawa 79.65.45—79.93.45, Zurych 136.61 i pół do 137.11 i pół. Amerykańskie 708.25—712.25. Niemieckie 168.70—169.30, Włoskie 37.07—37.23, Jugosłowiańskie 12.42 i pół do 12.48 i pół, Czeskie 20.98 i trzy czwarte do 21.10 i trzy czwarte, Węgierskie 123.73—124.13.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.779, Renta lutowa 0.776, Tureckie 30.35, Kompas 15.9, Merkury 22.1, Živnostenska 135.5, Północna 1144, Cement 117, Alpiny 42.05, Berg und Huetten 871, Krupp 13, Prager Eisen 494, Rima 115.75, Skoda 314 i trzy czwarte, Zieleniewski 113, Apollo 116, Fanto 6.6, Karpaty 15, Galicja 60.

Giełda zurychska

Zurych, 24. 1 PAT. Paryż 20.32, Londyn 25.21 i pół, Nowy Jork 5.19.95, Belgja 72.25, Włochy 27.20 i pół, Hiszpanja 84.92 i pół, Holandja 208.45, Berlin 123.60. Wiedeń 73.05, Sztokholm 139, Oslo 138.65. Kopenhaga 138.70, Sofja 3.75 i pół, Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.62 i pół, Białogród 9.13, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.53, Bukareszt 3.12, Helsingfors 13.09.

NADESŁANE CZASOPISMA

„**DIE WELTBUEHNE**" (Charlottenburg Kantstrasse 152). Nr. 4 zawiera: Carl v. Ossietzky: Der Denkschreiber Wilhelm Groener, Eduard Falke: Victoria und Wilhelm, Walter Stoolting: „Wings" dividiert durch Hugenberg, Hilde Walter: Die Misere des „neuen Mittelstandes", Celsus: Der unsterbliche Rezensent, Rudolf Arnheim: Sächsualia, Theobald Tiger: Was ist im Innern einer Zwiebel? Wolf Zucker: Der Burian, Alfred Polgar: Wiener Theater, Morus: Morgan und Pius, Bemerkungen, Antworten.

Gospodarka finansowa samorządów — poważnie zagrożona

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 1. Dziś pod przewodnictwem prezydenta Warszawy p. Słonimskiego rozpoczęły się obrady Związku Miast Rzplitej. Na porządku dziennym obrad znajduje się między innemi sprawa udziału samorządów w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu oraz **sprawa nowelizacji ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.** Ta ostatnia sprawa jest bardzo doniosła dla samorządów, gdyż od chwili jej przyjęcia przez Sejm wydano około 19 ustaw, z tego 11 dekretów, które **nakładają na miasta wielomiljono we obowiązki bez wskazania źródeł pokrycia,** przyczem ustawy i dekrety te wchodzą już w życie. Dość powiedzieć, że na samą Warszawę przypada **rocznie 20 miljonów nowych podatków.** Dekrety podważają całkowicie finanse samorządów i stawiają je pod znakiem bankructwa.

Masowe aresztowania „trockistów“ w Rosji

Trocki zbiegł i gromadzi swych zwolenników!

Berlin. 24. 1. PAT. „Vorwärts“ donosi z Moskwy, **że władze wykryły tajne organizacje „trockistów“. 150 członków organizacji miano zaaresztować.** M. in. przedstawiciela handlowego Sowietów w Paryżu **Mdivaniego,** b. członka **rewolucyjnej rady wojennej Pankratowa** i b. bliskiego współpracownika Lenina, redaktora naczelnego wydawnictw sowieckich **Woronskiego.** „Vorwärts“ podnosi następnie, że jeden z głównych działaczy bolszewickich, zwalczających opozycję miał oświadczyć na pewnem zebraniu, iż **partja komunistyczna nie cofnie się przed żadnemi zarządzeniami w stosunku do opozycji.** Prasa berlińska podaje jednocześnie za „Daily Mail“ pogłoskę, jakoby **Trocki miał zbiec ze swego miejsca zesłania i zgromadzić koło siebie liczne rzesze swych zwolenników.**

Krwawy napad komunistów chińskich na miasto Szwanging

Miasto podpalone i zdemolowane. — Kilkadziesiąt osób zabitych.

Szanghaj 24 1 PAT. Jak donoszą dzienniki chińskie, grupa złożona z około 200 komunistów uzbrojonych w karabiny i rewolwery, zaatakowała w ubiegły poniedziałek miasto Szwanging, koło zatoki Hong-Kong. Po przypuszczeniu ataku na posterunek policji, przystąpiono do demolowania i grabieży domów. **Wreszcie podpalono miasto. 30 mieszkańców miasta zostało zabitych, 70 rannych. Jedną starszą kobiete spalono żywcem.** Następnie doszło do starć między bandą komunistów a ochotnikami chińskimi. W starciu, które trwało 15 minut walczono za pomocą karabinów maszynowych i bomb. **20 komunistów zostało zabitych.** Domy oblepiono plakatami, wzywającemi do uchylania się od opłacania pożyczek oraz podatku mieszkaniowego i nawołujące do popierania rządu sowieckiego.

Wizyta wyższych oficerów litewskich w Berlinie

Berlin, 24 1 PAT. Prezydent Hindenburg przyjął dziś litewską delegację oficerów, bawiących w Berlinie, a złożoną z genrała Tomaszaukasa, pułkownika Urbanasa i brata szefa litewskiego sztabu generalnego, pułkownika Plechawicziusa. Delegacji towarzyszył na przyjęciu poseł litewski w Berlinie Sidikauskas i attache wojskowy poselstwa litewskiego w Berlinie. Po audjencji u prezydenta Hindenburga minister Reichswehry wydał na cześć oficerów śniadanie, w którem wziął udział również poseł litewski w Berlinie.

—o—

Najbliższa konferencja Małej Ententy

Praga, 24 1 PAT. Wedle tutejszych doniesień posiedzenie Małej Ententy odbędzie się, ze względu na zmianę rządów w Rumunji i w Jugosławji, oraz na narady Ligi Narodów w kwestjach mniejszościowych już w marcu, a nie jak zwykle w czerwcu lub w lipcu br.

—o—

Katastrofa kolejowa

Paryż. 24. 1. PAT. „New York Herald“ donosi z New Haven, iż około Castle Bridge wykoleił się pociąg. Trzy osoby zostały zabite i 5 rannych.

—o—

Rekord produkcji samochodowej w Stanach Zjedn.

Waszyngton, 23 1 PAT. W roku 1928 Stany Zjednoczone wyprodukowały rekordową liczbę 4 miljony 357 tysięcy 385 samochodów, z czego 3 miljony 826 tys. 613 znajduje się w posiadaniu osób prywatnych.

WESOŁY KĄCIK

PRZED SALONEM PIĘKNOŚCI,



który obiecuje cuda upiększania: „Tak, tak, mój kochany — okres cudów już minął!“ („Life“)

Prezydent Rzplitej przybył do Zakopanego

Zakopane 24 1 PAT. Dnia 24 bm. o godz. 10-tej rano specjalnym pociągiem z Warszawy przybył do Zakopanego p. Prezydent Rzplitej z małżonką w towarzystwie adjutantów rtm. Jugielewiczem i Całewicza. Na dworcu zakopiańskim oczekiwali dostojnego gościa: gen. Ruppert, gen. Wróblewski, dow. O. K. V., płk. Korolewicz, wojewoda krakowski Kwaśniewski, przedstawiciele rady gminnej Zakopanego z burmistrzem Winnickim, starosta nowotarski Skalecki oraz inni przedstawiciele tutejszych władz i instytucyj. Po przywitaniu p. Prezydent odjechał do sanatorjum wojskowego, gdzie zamieszkał w przygotowanych dla niego apartamentach. Już popołudniu odbył p. Prezydent przejażdżkę automobilem po ulicach Zakopanego.

Przeciwko wnioskom utrudniającym obrady budżetowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 1. Dziś obradowała komisja regulaminowa nad wnioskiem posłów: **Byrki, Niedziałkowskiego, Woźnickiego, Rosmarina** i in. nad zmianą regulaminu i dodaniem ustępu, który pozwala marszałkowi **odmówić przyjęcia poprawki poselskiej, która nie była zgłoszona w toku obrad komisji budżetowej i nie została zamieszczona w sprawozdaniu tejże komisji.**

Referent wniosku p. **Woźnicki** stwierdził, że tekst proponowany nie wyczerpuje wątpliwości, jakie się nasuwają. Wogóle należałoby ustalić technikę obrad budżetowych, ażeby obecnie przystąpić do szybkiego załatwienia sprawy proponuje odbycie w poniedziałek w porozumieniu z marsz. Sejmu konwentu senjorów na którym marszałek zawiadomiłby, iż podczas obrad na plenum Sejmu będzie stosował art. 2-gi regulaminu, mówiący, iż **marszałek może odmówić przyjęcia wniosku, o ile oczywistym celem wniosku jest hamowanie obrad.**

Wizyta oficerów rumuńskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 1. (Sin) Od kilku dni bawią w Warszawie 4 oficerowie rumuńskiego sztabu generalnego, oraz szef oddziału informacyjnego. Pobyt oficerów nosi charakter wizyty kurtuazyjnej.

Projekt prawa małżeńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 1. Prace nad projektem prawa małżeńskiego skoncentrowane w sekcji prawa cywilnego komisji kodyfikacyjnej, dobiegają końca. Referent projektu prof. Lutostański, bawiący obecnie w Zakopanem, zajęty jest wykończeniem projektu, który w lutym pójdzie pod obrady sekcji cywilnej, a później na plenum komisji kodyfikacyjnej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa projekt zostanie opublikowany w końcu marca. Wtedy stanie się możliwą dyskusja publiczna nad tym projektem.

ZE SPORTU

— **PODZIAŁ ROZGRYWEK W JUBILEUSZOWYM TURNIEJU HOCKEYOWYM MAKKABI.** Turniej hockeyowy Makkabi zapowiedziany na 26 i 27 bm. wywołał olbrzymie zainteresowanie. Udział 6 drużyn umożliwi przegląd sił, a w szczególności pozwoli na porównanie klasy krakowskiej ze lwowską, reprezentowaną przez doskonałą drużynę **Czarnych.** Rozgyrwk. rozpoczynają się w sobotę 26 bm. o 12 w poł. meczem **WWS Wawel—Makkabi I. B.** O godz. 1.30 rozegrają mecz **Sokół—Wisła.** Wreszcie o 3 popo. nastąpi najciekawsze spotkanie tego dnia **ILKS Czarni-Lwów—Makkabi.** W niedzielę 27 bm. rozpocznie zawody mecz **Legja—Makkabi IB** o 12 w poł. O godz. 1.30 odbędzie się spotkanie **Sokół—Makkabi,** stojące zawsze pod wielkim znakiem zapytania. Wreszcie na zakończenie turnieju wystąpi o 3 pop. przeciw drużynie **Czarnych Mistrz Krakowa TS Wisła** w swym najlepszym składzie z Makowskim, Trytką i Hyczewskim, gdyż na niej spoczywa obowiązek bronienia barw mistrzowskich wobec drużyny lwowskiej. **Mecz ten będzie** najciekawszem spotkaniem tegorocznego sezonu. Turniej obędzie **się na torze Makkabi przy ul. Koletek.**

W królestwie śniegu i sportu

(Korespondencja własna).

Saint-Moritz, w styczniu 1929

Stacyjka w Coire. Mroźny ranek. Powietrze tak czyste, że zdaje się, że od stóp do głowy wypełnia jakąś świeżością i energją, która nie pozwala usiedzieć na miejscu. Ruch, tumult, tłu my sportowców płci obojga, posiekane plamy najjaskrawszych szalików, czapek i beretów na bieli śniegu. Przesiadamy się do maleńkiego śmiesznego pociągu, który ma nas dowieźć do Saint Moritz.

Laicy i pro ani, jedziemy z pewnem wzruszeniem, pomieszanem z respektem. Wyglądamy przez okno i wyczekujemy stolicy sportów zimowych z gorączkową niecierpliwością — coś tak, jakby się pierwszy raz w życiu przejeżdżało do Monte Carlo. Narciarze rozwaleni w przedziale w niedbałych pozach, różnojęzyczność romowy i fachowe wyrażenia, dolatujące od czasu do czasu, budzą szacunek. Ho, ho — ci to pewnie nie byle jacy zawodnicy! A może to jakie sławy światowe? Dwie urocze narciarki prowadzą ze sobą konwersację w narzeczu włoko-niemieckim, porozumiewając się z niejaką trudnością. Kostjumy extra-sport, nie pozostawiające nic do życzenia. Trzeba im się przyjrzeć, przecie to wyrocznie mody sportowej, skąd wzór bierze cała Europa. Smukła brunetka, olśniewająca bielą zębów ma obcisły ko stjum norweski granatowy, takąż czapeczkę i biały szalik z żółtemi końcami, niedbale okręcony wokoło szyi. Jedyną jaskrawością są bardzo kolorowe puchowe skarpetki, na długich, zgrabnych nóżkach. Towarzyszka jej, znacznie korpulentniejsza, ubrana jest w trójbarwny deseniowy sweter i czarne spodnie. Rozmowa jednak, prowadzona z takiem ożywieniem, jest mniej sportowa niż kostjumy narciarek.

— Nie mnie narty nie pomogą — wzdycha sweter. — Po trzech tygodniach ubyło mi ledwie 200 gramów. To trochę mało. Już wolę kąpiele parafinowe — to mniej fatygujące.

— Och, co do mnie, to wcale się o to nie boję — śmieją się białe zęby. — Nie prowadzę żadnego regime'u i mogę pić buljon zamiast wody — nic mi nie szkodzi!

Saint Moritz. Nareszcie! Znów oślepiające słońce, śnieg, różnojęzyczność i jakaś wesołość, radość życia promieniująca z całego otoczenia. Hotel, kawa, rozgrzewka, odpoczynek. A potem rankiem — gdzieżby jak nie na Kulm-Rink, gdzie się widzi cały sport, całą elitę na tle natury tak pięknej, że brak słów zachwytu i kończy się na wykrzyknikach! Nie można jednak zapomnieć, że kobieta, w jakiemkolwiekby się otoczeniu znalazła, musi zauważyć, jak są ubrane jej towarzyszki. I tego nie można jej mieć za złe, — jest to bowiem jakiś szósty zmysł, który nie zmniejsza i nie przytępia innych wrażeń. A że pisząca te słowa jest kobietą, więc...

Więc z chaosu beretów baskijskich, czapeczek sukiennych i puchowych, oraz gołych głów (tych było najwięcej—zahartowani są ci sportsmeni!) wyławia się po pewnym czasie dużo sylwetek w prześlicznych kostjumach. Często okazuje się potem, że są to modelki znanych firm, przeważnie paryskich. Wyróżnia się więc kostjum norweski z cover-cloth w kolorze beige, szalik i skarpetki zielono-czarne, do tego beret czarny. Rasowa, szczupła blondynka przesuwa się na nartach w granatowym tailleur'ze z dużemi naszywanemi kieszeniami. Widzimy nawet kórtki skórzane (peau de mouton), lakierowane na czarno do jaśniejszych spodenek. Barwy tylko w czapkach, szalikach i skarpetkach. Śnieg nie lubi jaskrawości, koloryt przyrody zimowej jest za spokojny i ekscentryczności tu rażą. Właściwie, na pierwszy rzut oka wydaje się, że wszyscy wyglądają tu jednakowo i dopiero drugi rzut, ten prawdziwie kobiecy, wyławia odrębności. Gorączka sportowa zaraża nawet ludzi spokojnych, zrównoważonych, którzy przyjechali tu pobawić się, albo pogapić. Nie można nie ślizgać się, nie jeździć na nartach, na saneczkach, nie tarzać w śniegu. To zaraźliwe. O tem się tylko mówi, to się tylko robi. A najwięcej pomaga tej ogólnej zarazie powietrze, słońce i śnieg. Pierwsze próby są nie zdarne, ale tu nikogo to nie dziwi. Jedni drugim pomagają — nierzadko prawdziwy mistrz, na którego patrzy się z zazdrością i z otwartemi z zachwytu ustami — pomaga dobrotliwie wygrzebać się ze śniegu jakiemuś zasapanemu nowicjuszowi. A potem wszyscy zgodnie rozgrzewają się tańcem przy dźwiękach patefonu w jakiejś małej oberży, pełnej oparów i dymu. I na tem gruncie może znów zatriumfować wytrawna danserka nad niedźwiedziowatym narciarzem...

Piąta po południu. Palace-Hotel. Godzina herbaty i ostatni moment dnia, kiedy można i wypada być „sporową“. Tańczy się znowu i znowu w swetrach, sukniach i ciężkich butach. Ale po powrocie do swego pokoju należy się już z niemi na dziś pożegnać. Słońce zaszło, a wraz z niem skończyły się sportowe przyjemności. Teraz górą mieszczuchy, przybyli tu dla zabawy! Wieczorem zajaśnieją dekolty, drogie kamienie i drogie materje. Roztoczą się powłóczyste dziś szaty wieczorowe, treny, koronki, szale. Zobaczymy rendez-vous tych, co się bawią, tych, co się stroją i tworzą modę, tych, co w każdym sezonie zawsze muszą być tam, gdzie nakazuje moda. Rendez-vous snobizmu międzynarodowego, ale w pięknej oprawie.

Telly.

Po zamknięciu kroniki

Krwawy pościg za włamywaczem na ul. Kopernika

Gęsta strzelanina. — Osaczony bandyta popełnił zamach samobójczy. — Jeden z przechodniów lekko ranny.

Kraków, 25 stycznia.

Ulica Kopernika i okolica były wczoraj około południa widownią niezwykłego pościgu policji za bandytą. O godz. 11.30 napotkali funkcjonarjusze policji na ul. Strzeleckiej włamywacza kasowego Adama Michalca (lat 33) z Krakowa, poszukiwanego za włamania kasowe i usiłowane morderstwo. Wezwany do zatrzymania się, wydobył Michalec browning i skierował go w stronę wywiadowców, oddając strzał. W odpowiedzi wywiadowcy policji łącznie z nadbiegłymi dwoma posterunkowymi zaczęli strzelać. Michalec, który począł uciekać w ulicę Kopernika ostrzeliwując się, **został zraniony w lewą rękę powyżej łokcia,** biegł jednak dalej w stronę ulicy Mogilskiej, a za nim funkcjonarjusze i grupa zwabionych strzałami przechodniów. W dalszym pościgu wywiadowcy użyli dorożek, z których oddano dalsze strzały w kierunku Michalca. Wkońcu włamywacz po dłuższem kołowaniu w okolicy rogatki Mogilskiej i ulicy Grzegórzeckiej i osaczony, wystrzałem w głowę usiłował pozbawić się życia. Po strzale upadł na ziemię. Ciężko rannego przewieziono do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Od strzałów ściganego został raniony lekko w biodro Jan Helski (lat 24) z Miękini, robotnik.

Wydatnej pomocy udzielił policji Stanisław Olchewski, pomocnik kelnerski z Wieliczki, który z wysiłku zemdlał po ujęciu bandyty. Przy rannym opryszku zakwestjonowano rewolwer i 14 naboi w kartonei, które jeszcze ściganemu pozostały.

———o§o———

— **KRAKÓW W CIEMNOŚCIACH.** Wczoraj w godzinach wieczornych dał się zauważyć wadliwy dopływ prądu, co objawiało się zrazu migotaniem światła elektrycznego i chwilowem zaciemnianiem się. Kierownictwo elektrowni miejskiej, stwierdziwszy, że defekt nie leży w maszynerji wysłało na miasto monterów celem wyszukania przyczyny defektu i przeprowadzenia odpowiedniej naprawy.

Tymczasem około godziny 9,30 wieczorem światło zgasło zupełnie, ruch tramwajowy ustał. Okazało się, że przyczyną defektu było uszkodzenie głównego kabla na ul. Sławkowskiej. Funkcjonarjusze elktrowni przystąpili natychmiast do naprawy tak, że po jakich 20 minutach zajaśniały światła i ruszyły tramwaje. Dłużej nieco trwała naprawa przewodów prądu stałego (wskutek krótkiego spięcia na ul. Starowiślnej). Mieszkania, w których dotąd jeszcze jest prąd stały, dopływ światła nastąpił dopiero około godziny 11 wieczorem.

— **Z KRONIKI POLICYJNEJ.** Janik Mieczysław, zam. przy ulicy św. Gertrudy L. 10 zgłosił o kradzieży gramofonu wartości 100 zł. z niezamkniętego mieszkania. Goldberg Abraham, kupiec zam. przy ul. Wielopole l. 12 zgłosił, że dnia 23-go bm. skardziono mu 10 płacht nieprzemakalnych, wartości 600 zł. z wozu w czasie przewożenia tychże z dworca kolejowego na ul. Dietla. Fischer Jan (lat 22) notoryczny złodziej aresztowany został za włamanie do sklepu Altera Gabryela przy Rynku Podgórskim, skąd skradł kwotę 47 zł. — Łukasik Wiktorja (lat 23), służąca zam. przy ul. legjonów l. 20, aresztowana została za kradzież bielizny i garderoby, wartości 150 zł., na szkodę Jakóba Peipera.

— **ARESZTOWANIE.** Z polecenia prokuratora aresztowana została wczoraj i osadzona w więzieniu 41-letnia Marja Pstrugowa, żona kupca, w związku ze zbrodnią ciężkiego uszkodzenia ciała, jakiej dopuściła się przed trzema tygodniami.

Pstrugowa pozostawała dotąd na wolności. Prawdopodobnie pozostanie obecnie w areszcie śledczym aż do rozprawy sądowej.

— **CZYJE SREBRO?** W I. komisarjacie policji przy ul. Starowiślnej złożono 135 gramów srebra w kruszkach, które pochodzi niewątpliwie z kradzieży. Poszkodowany może odebrać wymienione srebro w I. komisarjacie przy ul. Starowiślnej l. 13, w godzinach urzędowych.

— **POŻAR SZOPY.** Wczoraj o godz. 1.40 nad ranem zawezwano straż pożarną na ul. Wadowicką l. 46, gdzie zapaliła się szopa Teofila Ziemby. Ogień powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze światłem. Szkoda powstała wynosi około 400 złotych. Straż pożarna ogień zlokalizowała.

Napad bandytów na żołnierzy amerykańskich

Wiedeń. 24. 1. PAT. Dzienniki donoszą z Managua (Nikaragua), że 7 ameyrkańskich żołnierzy marynarki, wpadło w zasadzkę urządzoną przez bandytów. W czasie walki, która się wywiązała, zostało 3 Amerykanów zabitych. Rząd amerykański przedsięwziął zarządzenia odwetowe i rozważa ogłoszenie stanu oblężenia nad pewną częścią kraju.

Tragiczna pomyłka w czasie ćwiczeń lotniczych

Kalkuta. (AW) Wskutek tragicznej pomyłki na lotnisku wojskowym w Pescawar zginęło 3 oficerów i 8 żołnierzy. Samolot wojskowy w czasie ćwiczeń w rzucaniu bombami, widząc na lotnisku białe punkty, rzucał szereg bomb w mniemaniu ,że są to tarczedo celu. Tymczasem białymi punktami były **kaski oficerów indyjskich.**

RESTAURACJA „WEISSBROT“

poleca codziennie specjalną

rybę po żydowsku

W piątki wielki wybór.

Ceny reklamowe. Telefon Nr. 4425.

Przeciw chudości używać należy naszego wypróbowanego od lat, skoncentrowanego proszku odżywczego „Plenusan“. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy i profesorów 1 pud. 6.— Zł, 3 pud. 15.— Zł.

Dr. GEBHARD i Sp., GDANSK Nr. 119.

ZAWIADOMIENIE.

Niżej podpisany zawiadamia P. T. Odbiorców, iż prowadzi swój Zakład krawiecki, przy ulicy Miodowej L. 20 i wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, z własnych i powierzonych mu materjałów krajowych i zagranicznych.

Polecając się łaskawym względom P. T. Kljenteli, kreślę się Z poważaniem

69x **F. Rössler.**

Dyrekcja szkoły zawodowej „Ognisko Pracy“ w Krakowie, uprasza wszystkie absolwentki szkoły od roku 1920 o zgłoszenie się w kancelarji szkoły, w godzinach między 1—3 w południe, celem podania swego obecnego adresu i zatrudnienia.

Wolne posady

KORESPONDENTKA polsko-niemiecka, samodzielna, zaraz poszukiwana. Zgłoszenia pod „Orzeł“ do Adm. „N. Dziennika“. 174x

Posad poszukują

MŁODA Żydówka, inteligentna, uczciwa, bardzo pilna, szybko się orjentująca, szuka posady buchalterki, korespondentki polsko - niemieckiej, kasjerki, lub stenotypistki — w większem przedsiębiorstwie lub w biurze. Zgłoszenia do Admin. „N. Dziennika“ pod „Sobota wolna“. 170g

Lokale

JEDNEGO pana (akademika), jako drugiego do pokoju z osobnem wejściem, z częściowem lub całem utrzymaniem, — przyjmę. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ pod „S.“. bp



SILVANA

NAJLEPSZY ZEGAREK SZWAJCARSKI

Precyzyjny! Elegancki!

DWA pokoje i kuchnię w Rynku Głównym odstąpię zaraz na korzystnych warunkach. Zgłoszenia pod „IV. piętro“ do Adm. „N. Dziennika“.

PRZYJMĘ jedną lub dwie młode, inteligentne panienki, z utrzymaniem lub bez, na wspólne mieszkanie. — Zgłoszenia: Drowa Danielowa, Długa 33. bp.

MIESZKANIE 3—4-pokojowe, z pełnym komfortem, w śródmieściu lub okolicy śródmieścia, dla młodego małżeństwa poszukiwane, ewentualnie za odstępnem. Pośrednictwo niewykluczone. — Zgłoszenia pod „L. 14“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 172er

Różne

PICAK Józef, Iwierzyce, ur. 1897, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Dębica. 166g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument, wystawiony przez Komisję Inwalidzką Kraków, na nazwisko Walenty Kapela, Kraków, Florjańska 36. 169g

Reklama dźwignią handlu

ZAPOWIEDZI

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że:

1) Jeremiasz Silbernstein, kupiec, zamieszkały w Wrocławiu, Schweinstrasse 56;

2) Estera Cypowa Sebel, bez zawodu, zamieszkała w Wrocławiu, Antonienstrasse 23, — mają zamiar wstąpić w związek małżeński.

Wrocław IV. 21 stycznia 1929 r. 171sso

Urzędnik Stanu.

CHORZY

na kamienie żółciowe, wątrobę lub nerki, a używający do picia i potraw zalecaną przez lekarzy najlepszą oliwę francuską AUGUSTE GAL, mogą takową nabyć w handlach spożywczych, aptekach, drogerjach lub w reprezentacji p. f. Ignacy Spira Kraków, ul Poselska 21. Ceny oryginalnych blaszanek z napisem AUGUSTE GAL a mianowicie: 1/2 litra zł. 6—, 1 kilo netto zł. 11·—, 2 kilo zł. 20·—, 3 kilo zł. 27·—, franco miejsce przeznaczenia za pobraniem pocztowym

PRZETARGI PUBLICZNE

Urząd Wojewódzki Dyrekcji Robót Publicznych w Krakowie ogłasza publiczny przetarg ofertowy na dostawę szutru w roku 1929/30 dla dróg państwowych w obrębie Województwa Krakowskiego.

Przetarg odbędzie się:

1) dnia 15-go lutego 1929 w Białej dla dostaw na drogach tamtejszego Państwowego Zarządu drogowego;

2) dnia 9-go lutego 1929 w Jaśle dla dostaw na drogach tamtejszego Państwowego Zarządu Drogowego;

3) dnia 23-go lutego 1929 r. w Krakowie dla dostaw na drogach tamtejszego Państwowego Zarządu Drogowego;

4) dnia 1-go marca 1929 r. w Nowym Sączu dla dostaw na drogach tamtejszego Państwowego Zarządu Drogowego;

5) dnia 25-go lutego 1929 r. w Nowym Targu dla dostaw na drogach tamtejszego Państwowego Zarządu Drogowego;

6) dnia 18-go lutego 1929 r. w Tarnowie dla dostaw na drogach tamtejszego Państwowego Zarządu Drogowego;

każdego dnia, jak wymieniono powyżej, o godzinie 11-tej przed południem, w lokalach urzędowych Państwowych Zarządów Drogowych.

Informacyj, dotyczących warunków dostawy oraz ustalonego na rok 1929/30 planu dostawy szutru dla dróg państwowych, przy uwzględnieniu ich podziału na terytorja poszczególnych powiatów, w których następnie będzie wypłacaną należytość dostawcy, mogą reflektanci zasięgać w biurach wymienionych, już wyżej Państwowych Zarządów Drogowych, w godzinach urzędowych codziennie od dnia 21 stycznia 1929 r. począwszy.

Termin składania ofert upływa w dniu, oznaczonym na odbycie przetargu dla odnośnego Państwowego Zarządu Drogowego o godzinie 11-tej przed południem, bezpośrednio — przed rozpoczęciem rozprawy ofertowej przez Przewodniczącego Komisji przetargowej.

•

Powiatowy Zarząd Drogowy w Brzeżanach rozpisuje przetarg publiczny na dostawę w roku 1929 tłucznia i kamienia do konserwacji gościńców wojewódzkich, oraz dróg powiatowych i dojazdów kolejowych w obrębie powiatu Brzeżany.

Przetarg odbędzie się dnia 12-go lutego 1929 r., w biurze Powiatowego Zarządu drogowego w Brzeżanach.

Warunki dostawy i ilość mającego się dostawić materjału, oraz wzór oferty są do przejrzenia w godzinach urzędowych w Powiatowym Zarządzie drogowym w Brzeżanach.

Oferty pisemne mają być wniesione do powiatowego Zarządu drogowego w Brzeżanach, w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę tłucznia“, najpóźniej do godziny 11-tej w dniu wyżej podanym.

Pocztowa Kasa Oszczędności, **Oddział w Krakowie**, ogłasza publiczny przetarg ofertowy na sprzedaż materjałów budowlanych, a mianowicie:

1) żelazne materjały budowlane, jak: blachy, klamry do rusztowań, drzwiczki wentylacyjne, blaszki kontowe i t. p.;

2) materjały do instalacji centralnego ogrzewania, jak: flansze, uchwyty do rur, śruby, haki i t. p.;

3) materjały do instalacji wodociągowej, jak: mufy cynkowe, trójniki, rury lano-żelazne i t. p.;

4) materjały do instalacji gazowej, jak: rury gazowe, mufy redukcyjne; niple i t. p.;

5) materjały do instalacji elektrycznej, jak: lampy do oświetlenia budowy, przewody elektryczne, łuki, puszki i t. p.

Materjały powyższe obejrzeć można za uprzednim zgłoszeniem się w Dyrekcji Oddziału P. K. O. w Krakowie. Oferty w zalakowanych kopertach bez nagłówków, z dowodem złożenia wadjum w wysokości 10% sumy ofiarowanej na konto czekowe 401.000, składać należy w wymienionym Oddziale P. K. O. do dnia 15-go lutego 1929 r. do godz. 12-ej w południe.

Dnia 15-go lutego 1929 r. o godz. 12 minut 15 nastąpi publiczne otwarcie ofert.

P. K. O. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie anulowania przetargu. 161x

•

Przetarg na sprzedaż 1618 m. sześc. dębiny użytkowej, w tem 164 m. sześc. fornierowej i dyktowej oraz 885.56 m. sześc. drewna użytkowego sosnowego w dłużycach, z Nadleśnictwa Lublin, odbędzie się dnia 6 lutego 1929 r., o godz. 12, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 53.

Informacyj udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Lublin, przy stacji kolej. Świdnik.

•

Przetarg na sprzedaż 684.16 m. sześc. dębiny użytkowej, 863.75 m. sześc. sosny użytkowej, 121.52 m. sześc. świerka użytkowego i 76.07 m. sześc. jodły użytkowej z Nadleśnictwa Sandomierz odbędzie się dnia 7 lutego 1929 r., o godzinie 12, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 53.

Informacyj udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Sandomierz.

•

Przetarg na sprzedaż 1707.22 m. sześc. dębiny użytkowej i 141.38 m. sześc. dębiny fornierowej z Nadleśnictwa Radom odbędzie się dnia 5-go lutego 1929 roku o godzinie 12-tej w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 53.

Informacyj udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Radom.

„HYGENA“

Pierwsza Krakowska Wytwórnia Ochronnej Bielizny Zawodowej, Kraków, Bonerowska 3. Telef. 4539.

Zawiadomienie o licytacji realności fabrycznej w Gorlicach

Jako pełnomocnik firmy Franz Schmitt, S. A. w Rehberg zawiadamiam, że dnia 6 lutego 1929, o godz. 9'30 rano odbędzie się w Sądzie grodzkim w Gorlicach do lcz. E. 397/27, przymusowa sprzedaż realności firmy Gorlicka fabryka obuwia i wyrobów rymarskich S. A.

Do realności powyższej należy między innemi willa i budynek fabryczny, obejmujący wielką halę parterową i dwie przybudówki piętrowe, wraz z przynależnościami, w postaci maszyn fabrycznych i innych ruchomości.

Wartość szacunkowa realności z przynależnościami wynosi 336.449 zł. 65 gr., najniższa oferta 168.224 zł. 83 gr., a wadjum 33.645 zł.

Bliższe wiadomości u podpisanego w godzinach biurowych **Dr. L. Lustbader, adwokat**

170 **Kraków, Grodzka 59.**

Blednicę

Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów

Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Cena za fl. 4.25 zł., pół 2.40. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelazo. — Laboratorjum chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 3035x

Korespondent polsko-niemiecki

zupełnie samodzielny, do natychmiastowego wstąpienia, poszukiwany przez przedsiębiorstwo handlowe. Oferty w języku polskim i niemieckim, z opisem dotychczasowej działalności, z odpisem świadectw i podaniem żądanego wynagrodzenia uprasza się przesłać do Biura ogłoszeń „Ruch“, Kraków, pod „Elektro-Handel“. 166x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana